

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

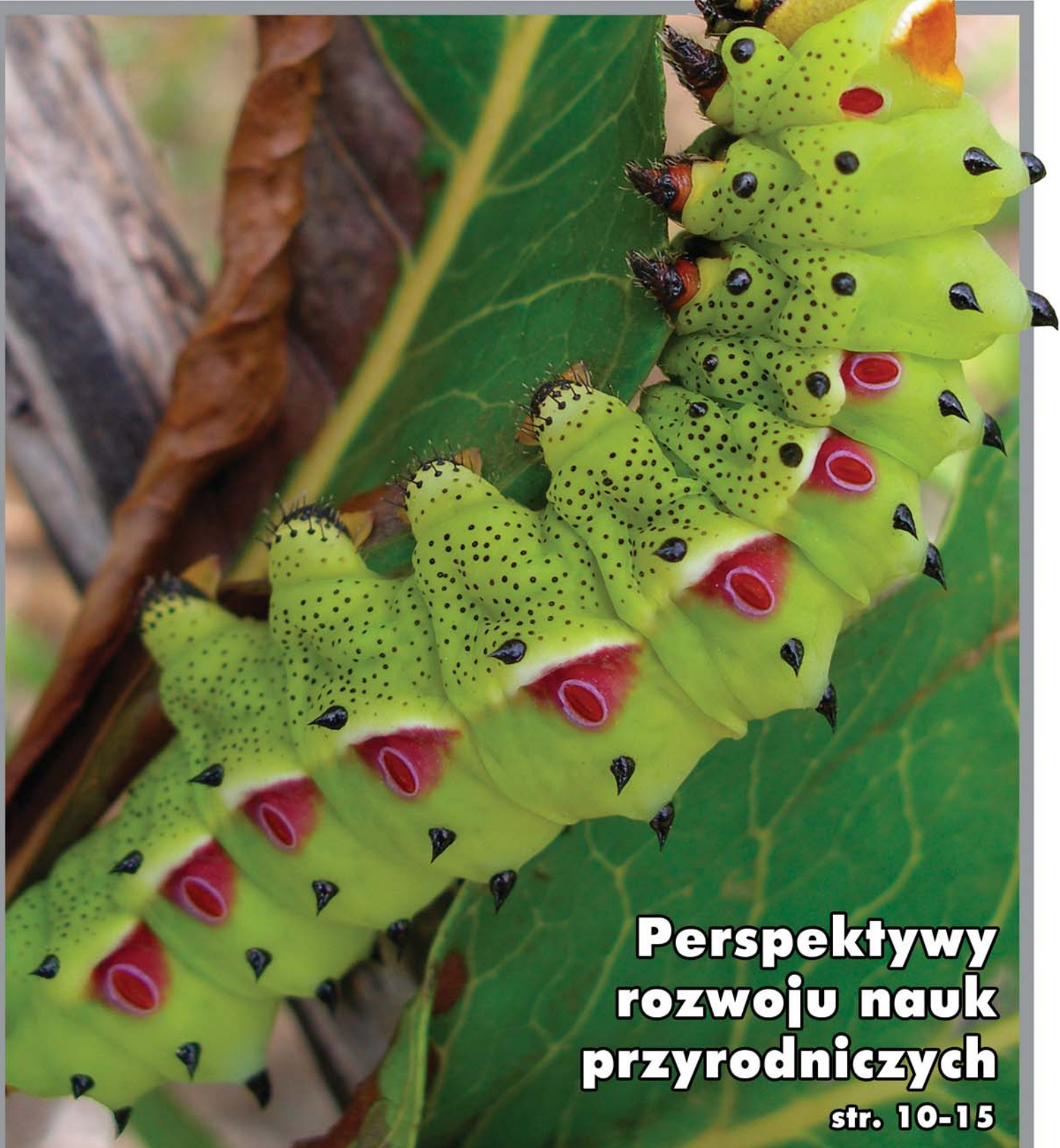
gazeta

UNI W E R S Y T E C K A

nr 7 (157)

kwiecień 2008

ISSN 1505-6317



**Perspektywy
rozwoju nauk
przyrodniczych**

str. 10-15



Prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś



Prof. dr hab. Krystian Roleder

Foto: Agnieszka Słkora

Wybory rektora Uniwersytetu Śląskiego na kadencję 2008/2012



Komisja Skrutacyjna podczas liczenia głosów



Prof. dr hab. Stanisław Juszczyk



Drodzy Czytelnicy!

1 kwietnia 2008 r. dwuosobowe Kolegium Elektorów Uniwersytetu, utworzone spośród przedstawicieli poszczególnych grup społeczności akademickiej, dokonało wyboru nowego rektora naszej Uczelni. Zapraszamy do przeczytania relacji z tego wydarzenia. Prezentujemy też sylwetkę naukową rektora-elektu, którym został prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, dotychczasowy prorektor ds. nauki i informatyzacji. Redakcja „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” składa z tej okazji panu profesorowi Wiesławowi Banysiowi serdeczne gratulacje.

W ramach cyklu poświęconego rozwojowi różnych dziedzin nauki, w tym numerze gazety piszemy o perspektywach nauk przyrodniczych. Zapraszamy do przeczytania rozmowy z dziekanem Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska prof. dr hab. Pawłem Migulą o tym, w jakim stopniu młodzież jest zainteresowana studiowaniem na kierunkach przyrodniczych oraz o możliwościach zatrudnienia absolwentów. W bieżącym numerze znalazła się ponadto relacja z sesji naukowej, podczas której biolodzy podsumowali wyniki ubiegłorocznych badań oraz omówienie projektów naukowych realizowanych przez Katedrę Genetyki WBiOŚ.

W marcu nie brakowało również spotkań i imprez, z których te najważniejsze staraliśmy się odnotować: tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, badania naukowe, dialog międzykulturowy to zagadnienia poruszane podczas sesji plenarnej Steering Committee for Higher Education and Research (CDESR) w Strasburgu, gdzie Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich reprezentował JM Rektor prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, z którym przeprowadziliśmy rozmowę na ten temat. Odbyła się też międzynarodowa konferencja „Czyste technologie węglowe - geologiczne aspekty podziemnego składowania CO₂ i przetwarzania węgla”. Było to pierwsze tego typu spotkanie w Europie po opublikowaniu w styczniu 2008 r. i zaaprobowaniu w marcu 2008 r. na szczycie Unii Europejskiej pakietu klimatycznego.

Miło nam też poinformować, że wśród studentów uhonorowanych tegorocznymi stypendiami ministra nauki i szkolnictwa wyższego za osiągnięcia w nauce i za wybitne osiągnięcia w sporcie znalazło się 66 reprezentantów Uniwersytetu Śląskiego. Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się 14 marca.

REDAKCJA

„Czyste technologie węglowe...”

- str. 8-9

Polecamy

ROZMOWA

- Jeśli patrzymy na polskie szkoły wyższe, to widzimy, jak ogromne jest wciąż zapotrzebowanie na kadrę naukową i my jesteśmy właśnie kuźnią tej kadry dla takich uczelni, jak: akademie medyczne, politechniki, akademie wychowania fizycznego i wiele nowo powstających szkół niepaństwowych - powiedział prof. dr hab. Paweł Migula, dziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska. str. 10-11

Standardy wyznaczają najlepsze uczelnie str. 6-7

Port przesiadkowy do wiedzy str. 20-21

WYDARZENIA

Nowy rektor wybrany! str. 4-5

Szansa dla Polski str. 8-9

Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

Co łączy bakterię z GPS? str. 11-13

Taki śmieszny znaczek str. 18-19

W ZACISZU GABINETÓW I LABORATORIÓW

Buszujący w jęczmieniu

Jęczmień (*Hordeum vulgare*) w Katedrze Genetyki badany jest w ramach sześciu grantów kra-

joyowych i dwóch zagranicznych. Znaczna część badań dotyczy rozwoju systemu korzeniowego, którego długość u jęczmienia sięgać może 150 cm. - Szczególnie interesują nas włósniki korzenia, małe wypustki, które odpowiadają za pobór wody i składników mineralnych - opowiada prof. Iwona Szarejko, kierownik Katedry Genetyki. str. 14-15

FELIETONY

Prawo inżyniera Mamonia str. 27

Poufne str. 27

PONADTO

Wystawa w galerii „Szyb Willson” str. 16-17

Z historii UŚ.

Jak powstawała Biblioteka Główna UŚ str. 22

Czy narodowość i patriotyzm oznaczają balast historyczny? str. 23

UŚ znowu w czołówce str. 24

Sukcesy młodych.

Renesansowa dziewczyna str. 25-26

II Konkurs Chemiczny str. 26

Kronika UŚ str. 28-29

Wydawnictwo UŚ str. 30

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

gazeta

UNIWERSYTECKA

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.
ISSN 1505-6317

Okładka: Gąsienica pawicy (Saturniidae)
foto: Paweł Migula

REDAGUJE ZESPÓŁ: Agnieszka Sikora, Maria Sztuka
WSPÓŁPRACOWNICY:
Aleksandra Kielak, Anna Muszyńska, Antoni Trzmieł
ADRES REDAKCJI:
ul. Bankowa 5 (dawna siedziba NBP), III piętro, pok. 217/5
40-007 Katowice, tel.: (032) 359 19 64, faks: (032) 359 2032
e-mail: gazeta@us.edu.pl lub gazetauniwersytecka@op.pl
Jesteśmy w internecie: <http://gu.us.edu.pl>

OBŚLUGA POLIGRAFICZNA: Oficyna Wydawniczo-Projektowa „Markan” Marcin Kandziora, ul. Piastów 7/204, 40-866 Katowice tel. (032) 254-28-09, e-mail: markan6@o2.pl

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawianymi poglądami Autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

Jak poinformowała Uczelniana Komisja Wyborcza 1 kwietnia na funkcję rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kadencję 2008/2012 został wybrany prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej prof. dr hab. Czesław Martysz ogłosił, że na ogólną liczbę 200 elektorów na posiedzeniu wyborczym obecnych było 196, głosowało 196. Zgłoszony na rektora prof. Banyś otrzymał w I turze 119 głosów „za”, co stanowiło wymaganą większość. Kontrkandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: prof. dr hab. Krystian Roleder 59, prof. dr hab. Stanisław Juszczyk 16. 8 kwietnia Kolegium Elektorów dokona wyboru prorektorów Uniwersytetu Śląskiego na kadencję 2008/2012.

- Drzemię w nas wielkie możliwości twórczego wzbogacania Uniwersytetu, ale to wymaga, bez wątpienia, wielu reform. Będziemy je realizować razem. Chciałbym, aby każdy pracownik naszej Uczelni był w centrum uwagi. Nie możemy pozwolić, by wspaniałe plany, które chcemy zrealizować przesłoniły nam dobro pojedynczego człowieka. Wszyscy są ważni: studenci, profesorowie i pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi – powiedział rektor-elekt po ogłoszeniu wyników.

Mam poczucie wielkiej odpowiedzialności, która na mnie ciąży – powiedział prof. Wiesław Banyś

Nowy rektor wybrany!



Sylwetka rektora-elekta prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia

Prof. Wiesław Banyś urodził się 30 sierpnia 1951 r. w Olkuszu. Studia wyższe – filologię romańską – ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1974 r. Pracę doktorską zatytułowaną *Ambiguïté référentielle des descriptions indéfinies en français* obronił na Wydziale Filologicznym UŚ w 1981 r. Rozprawę habilitacyjną *Théorie sémantique et „si...alors”. Aspects sémantico-logiques de la proposition conditionnelle* obronił na Wydziale Neofilologicznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1990 r. Tytuł profesora otrzymał w 2001 r.

Specjalizacją naukową prof. Banysia są: językoznawstwo ogólne i językoznawstwo romańskie, a w szczególności: gramatyka semantyczna, językoznawstwo kognitywne, kognitywna leksykografia komputacyjna, logiczne podstawy językoznawstwa oraz językoznawstwo stosowane, a w szczególności: językoznawstwo kom-

puterowe, tłumaczenie automatyczne i wspomaganie tłumaczenia przy pomocy komputera, elektroniczne bazy danych słownictwa specjalistycznego, automatyczne indeksowanie i streszczanie tekstów.

Do najważniejszych osiągnięć naukowych rektora-elekta należą: konstrukcja w postaci rachunku logicznego teorii semantycznej spełniającej kryteria metodologii hipotetyczno-dedukcyjnej typu K. Poppera; opis kognitywny w postaci „mapy kognitywnej”, realizujący oryginalną koncepcję podejścia kognitywnego, systemu konstrukcji języka francuskiego związanych z wyrażaniem warunkowości i implikacji; rozwijanie teorii opisu języka zorientowanego obiektowo, integrującego językowe hierarchie semantyczne i koncepcje kadrów i skryptów do wykorzystania m.in. w realizacji tłumaczenia automatycznego, automatycznego streszczania dokumentów; utworzenie szkoły badawczej opisu języka zorientowanego obiektowo (8 rozpraw doktorskich wypromowanych, 4 w trakcie przygotowania) stosowanego m.in. w modułach tłumaczenia automatycznego.

Prof. Wiesław Banyś wypromował 13 doktorów, opiniował 5 rozpraw doktorskich, 7 habilitacji, 2 profesury. Jest autorem 5 monografii (3 opublikowanych i 2 przygotowanych do druku) oraz skryptu z zakresu gramatyki języka francuskiego, współredaktorem 4 tomów zbiorowych, redaktorem 11 roczników czasopisma „Neofilologica”, współredaktorem 5 roczników „Etudes Cognitives/Studia Kognitywne”, a także kilkudziesięciu studiów i rozpraw opublikowanych w kraju i za granicą. Wielokrotnie występował na krajowych i międzynarodowych konferencjach i kongresach naukowych. W latach 1977 – 2004 odbył 13 staży naukowych na uniwersytetach francuskich (6 na Sorbonie), w 2004 r. był profesorem wizytującym na Université Paris-XIII. Jest członkiem 5 towarzystw językoznawczych w Polsce, Francji i USA. W latach 1992 – 2007 uczestniczył w 9 międzynarodowych grantach badawczych oraz 2 międzynarodowych grupach badawczych.

Ponadto pełnił liczne funkcje administracyjne, w tym:

- 1989 - 2002 zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Romańskiej;
- 1991 - kierownika Zakładu Językoznawstwa Romańskiego w Instytucie Filologii Romańskiej;
- 1991 - opiekuna naukowego z ramienia Uniwersytetu Śląskiego II Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych - Język Francuski w Sosnowcu;
- 1992 - 1994 kierownika Studium Doktoranckiego przy Wydziale Filologicznym UŚ;
- 1994 - 1996 prodziekana ds. współpracy zagranicznej i nauki Wydziału Filologicznego UŚ;
- 1994 - 1996 przewodniczącego Senac-



Foto: Agnieszka Sikora

Gratulacje od studentów Uniwersytetu Śląskiego

kiej Komisji ds. Nauki, Współpracy Zagranicznej i Krajowej UŚ;

- 1996 - 1999 członka Senackiej Komisji ds. Badań Naukowych UŚ;
- 1996 - 1999 - 2002 członka Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów UŚ;
- 1996 - 1999 - 2002 dziekana Wydziału Filologicznego UŚ;
- 2002 - 2004 członka Zarządu Association France - Pologne pour l'Europe (Stowarzyszenie Francja - Polska dla Europy);
- 2002 - 2005 dyrektora Instytutu Filologii Romańskiej UŚ;
- 2005 - dyrektora Instytutu Języków Romańskich i Translatoryki UŚ (dawny Instytut Filologii Romańskiej);
- 2005 - kierownika Zakładu Językoznawstwa Romańskiego i Translatoryki w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki (dawny: Instytut Filologii Romańskiej);

- 2003 - przewodniczącego Rady Użytkowników Śląskiej Akademickiej Sieci Komputerowej

- 2005 - opiekuna naukowego z ramienia Uniwersytetu Śląskiego Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych - Język Francuski w Cieszynie

- 2002 - 2005 prorektora UŚ ds. nauki, współpracy i promocji;

- 2005 - prorektora UŚ ds. nauki i informatyzacji.

Za wkład pracy na rzecz Uniwersytetu Śląskiego oraz obszerny dorobek naukowy i dydaktyczny prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś otrzymał następujące nagrody i odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (1991, 1993), Złoty Krzyż Zasługi (1998), Złotą Odznakę „Za zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego” (2005), Palmes Académiques (2006), a także nagrody I i II stopnia JM Rektora za pracę naukową, organizacyjną i dydaktyczną.

GRANTY KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE ORAZ UDZIAŁ W PRACACH MIĘDZYNARODOWYCH GRUP BADAWCZYCH:

1. grant Tempus_Phare (1992) ERB3510PL920292 *Conditionnalité: approche sémantique, logique et cognitive;*

2. członek międzynarodowej grupy badawczej opracowującej projekt ATP „Grammaire contrastive du français et du polonais dans une approche didactique” grant Ministère de la Recherche et de la Technologie - Paris (koordynatorzy: G. Gross (Université Paris - XIII) i K. Bogacki (Uniwersytet Warszawski) (1993 - 1995);

3. członek międzynarodowej grupy badawczej realizującej projekt „Grammaire cognitive du français, du polonais et du bulgare” w ramach grantu Centre National de la Recherche Scientifique - Paris i PAN - Warszawa (koordynatorzy: J.-P. Desclés (Paris-Sorbonne) i S. Karolak (WSP - Kraków) (1996 - 2000);

4. grant KBN 1 H01D 005 13 (1997 - 1999) *Système de «tsi» en français moderne - esquisse d'une approche cognitive;*

5. grant V PR EU Matchpad (MACHINE Translation Systems for use of Hungarian and Polish Administrations), The Information Society Project, IST-1999-12256, Key Action 3, Action Line 3-4-1, 2000 - 2002, przyznany przez Komisję Europejską, Directorate - General Information Society, w ramach V Programu Ramowego dla Konsorcjum składającego się z: Sy-

stran S.A., Research Institute for Linguistics, Hungarian Academy of Sciences (HAS), Uniwersytet Śląski - Instytut Filologii Romańskiej, Université - Paris - XIII, Republic of Hungary Ministry of Transport, Communication and Water Management, Uniwersytet Warszawski - Instytut Romanistyki, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej;

6. grant SPUB-M KBN 160/E-340/5PR-UE/DZ 275/2000 *System tłumaczenia maszynowego dla administracji węgierskiej i polskiej;*

7. grant francuskiej Agence Nationale de la Recherche (Narodowej Agencji ds. Badań Naukowych, Francja) *Typologie sémantique systématique des relations causales* (koordynator grantu: prof. G. Gross, Université Paris XIII, koordynator grantu ze strony polskiej), 2006 – 2007;

8. grant w ramach programu współpracy bilateralnej Polska - Francja Polonium: *Semantyczna kontrastywna typologia związków przyczynowych w języku francuskim i polskim* (koordynator grantu ze strony polskiej), 2006 – 2007;

9. członek międzynarodowej grupy roboczej *Forme - Discours - Cognition* (koordynator: prof. H. Włodarczyk, Université Paris - Sorbonie) realizującej m. in. badania CASK (*Computer-aided Acquisition of Semantic Knowledge*) w ramach Programu Polonium, 2006 – 2007.

Dialog międzykulturowy nowym wyzwaniem

Standardy wyznaczają najlepsze uczelnie

6-7 marca JM Rektor prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek reprezentował Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich na sesji plenarnej Steering Committee for Higher Education and Research (CDESR) w Strasburgu. Podczas obrad omawiano m.in. sprawy związane z utworzeniem Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (The European Higher Education Area).

- Głównym celem Deklaracji Bolońskiej jest stworzenie do 2010 roku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, co to oznacza w praktyce?

- Dywersyfikacja systemów edukacji wyższej w Europie jest tak duża, że praktycznie są one nieporównywalne. Zestawienie na przykład systemu brytyjskiego z niemieckim czy francuskim pokazuje, że są one zupełnie nieprzystające, a zatem w zjednoczonej Europie nie pozwalają na swobodną mobilność studentów i profesorów. Wykształcenie zdobyte w uniwersytecie brytyjskim niekoniecznie musiało być uznawane w Niemczech i odwrotnie. Ponieważ różnice między sposobami kształcenia, programami studiów były tak duże, naturalną stała się potrzeba, aby w jednoczącej się Europie dokonać nie tyle unifikacji, co raczej zharmonizowania systemów. Tak powstało zamierzenie o nazwie Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego. Idea jest następująca: systemy narodowe pozostają zróżnicowane, ale dążymy do tego, aby to, co da się unifikować i to, co musi pozo-

stać różne było zharmonizowane i współgrało z systemami w innych krajach członkowskich. Służy temu tak zwany Proces Boloński, a jedną z jego idei jest umożliwienie studentom, którzy ukończyli studia I stopnia kontynuowanie ich w innym kraju i na innym kierunku. Studia III stopnia (doktoranie) w założeniu miałyby kształcić elitę intelektualną Europy. Jest jeszcze jeden bardzo ważny element Procesu Bolońskiego, zakłada on, że część absolwentów po ukończeniu studiów I stopnia mogłaby podjąć pracę, przerywając na jakiś czas edukację. Okazuje się, że w praktyce wdrażanie Procesu Bolońskiego napotyka na szereg trudności: pierwsza z nich dotyczy braku pracy dla absolwentów studiów I stopnia. Sądzę, że to bolączka tylko naszego kraju, ale w trakcie dyskusji okazało się, że problem ten dotyczy całej Europy. Dla pracodawców System Boloński nie jest do końca transparentny, nie wiedzą jakie kwalifikacje mają absolwenci studiów I stopnia, więc na wszelki wypadek wolą przyjmować absolwentów pełnych studiów pięcioletnich. To jest pierwsza trudność implementacji Procesu Bolońskiego. Druga polega na małej mobilności zarówno kadry, jak i studentów. Wystarczy odwołać się do historycznych doświadczeń naszego kontynentu. Kopernik studiował w Krakowie, Bolonii, Padwie... Tymczasem obecnie kontynuacja studiów II stopnia na innym uniwersytecie, nawet w tym samym kraju, należy do rzadkości.

Kolejnym problemem jest brak jednolitych kryteriów oceniania jakości kształcenia (Qualification Framework for EHEA) i zapewniających spójność systemu. Nie jest istotna ilość profesorów przypadających na jednego studenta. Ważne jest - i to jest novum - jakie umiejętności, kompetencje i kwalifikacje wynosi ze studiów absolwent. Ocena jakości kształcenia przez pryzmat absolwenta - na tym polega rewolucyjna zmiana. W chwili obecnej w Unii Europejskiej - to było również przedmiotem posiedzenia w Strasburgu - trwają prace nad stworzeniem ramowego systemu oceny jakości kształcenia. Niezbędna w tym procesie jest współpraca ze środowiskiem pracodawców, należy więc

wypracować takie kryteria, które z jednej strony stanowiłyby dla nich zapewnienie, że oto absolwent dowolnej uczelni europejskiej posiada podobne umiejętności, kwalifikacje i kompetencje, z drugiej natomiast powstałyby wyznaczniki pewnych standardów, do jakich wszystkie uczelnie musiałyby się dopasowywać. To powodowałoby swobodny przepływ absolwentów i studentów. Podczas dyskusji w Strasburgu powoływano się na amerykański system. W Stanach Zjednoczonych nie ma ministerstwa szkolnictwa wyższego, nie ma także żadnych gremiów na poziomie rządowym czy federalnym, za wyjątkiem asocjacji rektorów uniwersytetów. Standardy wyznaczają najlepsze uczelnie. I to się sprawdza. System jest zróżnicowany pod względem jakości, a jednocześnie jest bardzo konkurencyjny i wymusza równanie do najlepszych.

- Unia kładzie duży nacisk na badania naukowe, szczególnie w dziedzinie nauk ścisłych, czy promija nauki humanistyczne?

- Unia Europejska traktuje gospodarkę narodową jako element wspólnej polityki wszystkich krajów członkowskich. Gospodarki europejskie nie są konkurencyjne w stosunku do północnoamerykańskich czy azjatyckich, a jedną z przyczyn jest słaba innowacyjność, spowodowana w dużej mierze małymi nakładami finansowymi na badania naukowe. Powstały więc zgodne z preferencjami gospodarczymi programy ramowe, wyznaczające priorytety badań, a na realizację zadań w tych obszarach przeznaczane są bardzo duże środki finansowe. To wywołuje wiele nieporozumień. Mówienie o tym, że preferowane są nauki ścisłe czy przyrodnicze z pominięciem nauk humanistycznych nie jest do końca prawdziwe i wynika często z pobieżnej analizy proponowanego zakresu tematów badawczych. Obecnie realizowany jest siódmy program ramowy, a w nim bardzo rozległy obszar badawczy pod nazwą kapitał ludzki. Zawsze w trakcie takich dyskusji przytaczam przykład z naszego Uniwersytetu - profesor Wiesław Banyś, który jest humanistą, językoznawcą z sukcesem kontynuuje już trzeci międzynarodowy projekt badaw-



Foto: Agnieszka Sikora

czy w kolejnym programie ramowym. Oczywiście wymaga to ogromnego wysiłku intelektualnego, zaproponowania tematu, który uznany będzie za ważny z praktycznego punktu widzenia, ale będzie również posiadał niezbędny walor poznawczy. Do tego dodajmy oczywiście, jakim jest przebrnięcie przez biurokratyczną procedurę, ale uzyskane środki finansowe pozwalają na prowadzenie badań naukowych na najwyższym poziomie i dostarczają satysfakcji, że to co się robi, jest naprawdę pożyteczne.

- Czy pojawiły się nowe zagadnienia?

- Podczas spotkania w Strasburgu poruszony był bardzo ważny problem dialogu międzykulturowego. Zdefiniowano go jako jeden z najważniejszych priorytetów Unii Europejskiej. Uznano, że społeczeństwa europejskie, w tym także system szkolnictwa wyższego, nie są przygotowane do akceptacji ludzi, którzy przyjeżdżają na nasz kontynent, osiedlają się tu na stałe, a pochodzą z innych kręgów kulturowych, najczęściej nieznanymi i niezrozumiałymi dla Europejczyków. Z dużą mocą podkreślano, aby nie utożsamiać umiędzynarodowienia uniwersytetów z dialogiem międzykulturowym, ponieważ są to dwa odrębne zagadnienia. Dialog musi opierać się na wychowaniu społeczeństw do akceptacji tego, co inne, różne od doświadczeń i tradycji własnego kręgu kulturowego. Wskazano między innymi, że dialog międzykulturowy ograniczony wyłącznie do edukacji na szczeblu szkolnictwa wyższego, to stanowczo za mało, ten proces powinien się już zacząć na etapie kształcenia przedszkolnego. Dialog międzykulturo-

wy musi stać się elementem misji uniwersytetu, który przecież między innymi przygotowuje nauczycieli do pracy z najmłodszymi. Mówiono z jednej strony o rozpowszechnianiu wiedzy o innych kulturach, ale również, i to jest bardzo istotne, o wpływaniu na ludzi z innych kręgów kulturowych, aby akceptowali europejską tradycję i kulturę. Weźmy na przykład pod uwagę styk islamu i chrześcijaństwa. To bardzo trudny, poważny, ale i pilny do rozwiązania problem. Uniwersytet nie powinien zamykać się w tych działaniach w obrębie własnego środowiska lecz oddziaływać na społeczeństwo między innymi przez przygotowanie odpowiednich programów edukacyjnych, adresowanych do różnych grup społecznych – od przedszkola po uniwersytet trzeciego wieku. Eksperti Rady Europy sformułowali wytyczne adresowane do właściwych ministrów, zawierają one dziesięć wnio-

sków dotyczących promocji dialogu międzykulturowego, począwszy od wniosków o dużym poziomie ogólności poprzez konkretne, dotyczące różnych wyzwań, jakie stoją przed implementacją dialogu międzykulturowego, związane z mobilnością studentów pomiędzy wielonarodowymi uniwersytetami.

- Takie spotkania skłaniają zapewne do refleksji...

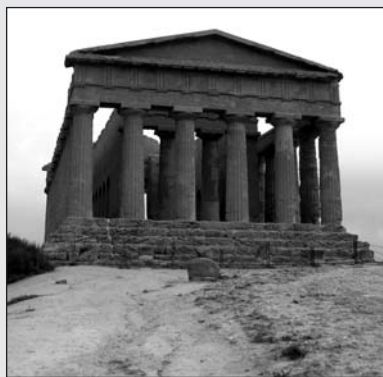
- Uczestniczyłem w pewnym procesie, który choć zaczął się kilka lat temu, wciąż się dzieje i na pewno potrwa jeszcze długo – to proces budowania wspólnej Europy. W spotkaniu brali udział reprezentanci wszystkich, z wyjątkiem Serbii, krajów europejskich oraz obserwatorzy z pozostałych kontynentów, a także przedstawiciele takich organizacji, jak UNESCO, Międzynarodowa Asocjacja Studentów. Odnoszę wrażenie, że Europa jest wciąż na początku tego procesu tworzenia wspólnego obszaru edukacji wyższej, konstatuję to nie z ironią ani żalem, ale ze zrozumieniem, że oto próbujemy harmonizować różne systemy, ukształtowane przez odmienne tradycje i doświadczenia historyczne.

Mimo znaczących różnic między systemami narodowymi wszyscy mówiliśmy jednym głosem o potrzebie stworzenia spójnego systemu szkolnictwa wyższego w Europie, bogatego w swojej historycznie ukształtowanej różnorodności, ale jednocześnie zharmonizowanego.

Obrady w Strasburgu odbywały się w atmosferze konstruktywnego dialogu służącemu budowaniu europejskiej wspólnoty uczonych i studentów. Ważne jest, aby Polska odegrała w tym dialogu znaczącą rolę.

ROZMAWIAŁA
MARIA SZUKA

WIECZÓR SYCYLIJSKI



Zapewniamy: włoskie wino, spaghetti, pomarańcze w karmelu, naukę tańca Tarantella

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice” zaprasza na imprezę sycylijską, która odbędzie się 9 kwietnia o godz. 18.00 w auli K. Lepszego w budynku rektoratu UŚ przy ul. Bankowej 12 w Katowicach. W programie m.in. pokaz slajdów i projekcja filmu z festiwalu folklorystycznego w Agrigento, wystawa zdjęć, degustacja potraw i wiele innych atrakcji. Wszystkich spragnionych słońca i ciekawych wrażeń zapraszamy.

Międzynarodowa konferencja „Czyste technologie węglowe: geologiczne aspekty podziemnego składowania CO₂ i przetwarzania węgla”

Szansa dla Polski

Od 17 do 18 marca br. w Krakowie i Katowicach miała miejsce międzynarodowa konferencja, której inicjatorem był prof. Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, pełniący między innymi rolę sprawozdawcy SET Plan – Strategicznego Planu Technologii Energetycznych dla Europy.



Od lewej: minister środowiska Maciej Nowicki, komisarz ds. energii Komisji Europejskiej Andris Piebalgs, poseł do Parlamentu Europejskiego, wiceprezes Europejskiego Forum Energetycznego prof. Jerzy Buzek

Specjalnymi gośćmi konferencji byli: Andris Piebalgs, komisarz ds. energii Komisji Europejskiej, wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak, minister nauki Barbara Kudrycka i minister środowiska Maciej Nowicki, który wraz z ministrem gospodarki objął honorowy patronat nad konferencją. Ponadto udział wzięli przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, władz lokalnych, firm i ośrodków badawczych z Europy oraz polskiego przemysłu energetycznego. Organizatorem był Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE wraz z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach, Uniwersytetem Jagiellońskim i Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Głównym celem konferencji było umożliwienie dyskusji w gronie najwyższej klasy specjalistów, ekspertów i polityków z Polski i Europy na temat wszystkich aspektów polityki klimatycznej UE oraz niskoemisyjnych technologii przetwarzania węgla i podziemnego składowania CO₂, w tym wdrożenia na skalę przemysłową i doprowadzenia do etapu komercyjnego, źródeł finansowania, bilansu korzyści i kosztów oraz bezpieczeństwa rozważanych technologii.

Konferencja była pierwszym tego typu spotkaniem w Europie po opublikowaniu w styczniu 2008 r. i zaaprobowaniu w marcu 2008 r. na szczycie Unii Europejskiej pakietu klimatycznego. W myśl

tego dokumentu emisja CO₂ w Europie do 2020 r. ma zmniejszyć się o 20%. Narzędziem do osiągnięcia tego celu ma być wprowadzenie ograniczonej liczby pozwoleń na emisję CO₂ dla przemysłu i handel zezwoleniami na emisję na aukcjach. Polska energetyka w 93% oparta jest na węglu i chociaż w ostatnim okresie w znacznym zakresie ograniczyła emisję CO₂, a także tlenków azotu i siarki, to jednak w dalszym ciągu pozostaje jednym z największych emitentów CO₂ w Europie. Jak zauważył w swoim referacie prof. Jerzy Buzek, jednym z najbardziej niekorzystnych dla nowych krajów członkowskich ustaleń zawartych w pakiecie klimatycznym jest zmiana roku bazowego z 1990 na 2005. W jej wyniku nie uwzględnione zostaną dotychczasowe wysiłki tych krajów w kierunku obniżenia emisji CO₂.

Radykalne zapisy pakietu klimatycznego mogą spowodować znaczny wzrost kosztów wytwarzania energii w Polsce, co wpłynie na duże zwiększenie kosztów gospodarczych i społecznych restrukturyzacji polskiej gospodarki. Negatywne skutki wprowadzania przez Komisję Europejską wyśrubowanych limitów na emisję CO₂ już w tej chwili są odczuwane przez szereg sektorów polskiego przemysłu. Szansą zmniejszenia negatywnych skutków ograniczenia emisji CO₂ są czyste technologie węglowe i technologie podziemnego magazynowania CO₂. Wy-

raźnie podkreślił to w swoim wystąpieniu komisarz Andris Piebalgs.

Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej do 2020 r. technologie podziemnego składowania CO₂ mają stać się w pełni komercyjne. Do tego czasu muszą zostać pokonane bariery technologiczne, ekonomiczne i prawne, musi być także pełna akceptacja społeczna dla tych technologii. Jak zaznaczył w swoim referacie przedstawiciel Departamentu Transportu i Energii KE Krzysztof Bolesta, Komisja Europejska przygotowuje Europejską Inicjatywę Przemysłową, mającą na celu wsparcie budowy w Europie 10-12 dużych instalacji demonstrujących technologiczne i ekonomiczne możliwości podziemnego składowania CO₂. Wydaje się celowe, aby jedna – dwie takie instalacje znalazły się na terenie Polski.

Źródłem wsparcia finansowego projektów badawczo-wdrożeniowych dotyczących czystych technologii węglowych i podziemnego składowania CO₂ są programy badawcze UE. Możliwości pozyskiwania środków z 7. Programu Ramowego i Funduszu Badawczego Węgla i Stali zaprezentował przedstawiciel Departamentu Badań KE Wiktor Raldow. Jednym z przykładów działań finansowanych w tym zakresie ze źródeł 6. Programu Ramowego jest Europejska Sieć Doskonałości CO₂GeoNe (Geological Storage of CO₂) zaprezentowana w czasie konferencji przez jej koordynatora Isabelle Czerni-

chowski-Lauriol, przedstawicielkę BGRM – francuskiego Biura Badań Geologicznych i Górnictwa.

Ważną rolę wśród europejskich inicjatyw spełnia Europejska Platforma Technologiczna Zeroemisyjnych Elektrowni Wykorzystujących Paliwa Kopalne. W strategicznym programie Platformy, przedstawionym w czasie konferencji przez Nicka Ottera, przedstawiciela ALSTOM Power z Wielkiej Brytanii, stwierdza się, że osiągnięcie ambitnych celów UE ograniczenia emisji CO₂ nie będzie możliwe bez doprowadzenia do etapu komercyjnego technologii podziemnego składowania CO₂. Z kolei skomercjalizowanie tych technologii nie będzie możliwe bez uruchomienia Europejskiej Inicjatywy Przemysłowej, zwanej też Programem Flagowym UE, której nie da się uruchomić bez współfinansowania pilotażowych instalacji ze źródeł publicznych i prywatnych.

Odpowiednikiem Platformy Europejskiej jest powołana w lutym tego roku Polska Platforma Technologiczna Czystych Technologii Węglowych skupiająca najważniejsze instytucje przemysłowe Polski z obszaru energetyki. Ambicją Platformy jest zapewnienie niezbędnych warunków komercyjnego wdrożenia czystych technologii węglowych w Polsce. Główne założenia Platformy przedstawił Jacek Piekacz, przedstawiciel Vattenfall Polska.

W Polsce szereg znaczących firm (m.in. Vattenfall, BOT, Południowy Koncern Energetyczny, Zakłady Azotowe Kędzierzyn) podjęło już działania zmierzające do uruchomienia pilotażowych instalacji

wdrażających czyste technologie węglowe w połączeniu z podziemnym magazynowaniem CO₂. Przedstawiona w trakcie konferencji przez Andrzeja Siemaszkę, dyrektora Krajowego Punktu Kontaktowego, mapa obejmuje już kilkanaście miejsc w Polsce, gdzie znajdują się te pierwsze tego typu instalacje. Andrzej Siemaszko stwierdził, że zarówno ambitne plany Unii Europejskiej zmierzające do ograniczenia emisji CO₂, jak i duże zainteresowanie w Polsce czystymi technologiami węglowymi powinny prowadzić do powstania narodowego programu czystych technologii węglowych.

Przykłady polskich inicjatyw w tym zakresie prezentowali przedstawiciele polskich instytucji. Reprezentant Instytutu Nafty i Gazu Jan Lubaś przedstawił doświadczenia związane z sekwestracją CO₂ w pierwszej polskiej tego typu instalacji Borzęcinie działającej od roku 1995. Inne inicjatywy omówił Marek Ściążko, dyrektor Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla.

Ze względu na swą strukturę geologiczną Polska ma ogromny potencjał podziemnego składowania CO₂. W jej części zachodniej i centralnej głęboko pod ziemią występują porowate skały, które mogłyby zmagazynować olbrzymie ilości CO₂. Ważne aspekty podziemnego składowania CO₂ takie, jak kontrola migracji i potencjalnych wycieków z miejsc składowania, zaprezentował prof. Mariusz-Orion Jędrysek z Uniwersytetu Wrocławskiego, do niedawna wiceminister środowiska i główny geolog kraju. Analizę ekonomiczną polskiego potencjału geologicznego składowania CO₂ w świetle potrzeb

sektora energetycznego naszego kraju, przygotowaną przez firmę Badania Systemowe „EnergySys”, przedstawił Zygmunt Parczewski.

W trakcie szeregu wystąpień podkreślano również inne aspekty podziemnego składowania CO₂. Dwutlenek węgla może być wykorzystywany do tzw. wzbogaconego wydobycia gazu ziemnego (lub ropy naftowej) poprzez zatłaczanie CO₂ w złoża gazu. Wdrożenie tej technologii pozwoliłoby na uzyskanie dodatkowych ilości gazu ziemnego, umożliwiając nawet na podwojenie krajowej produkcji.

Polityka UE w nowym świetle stawia też energetykę jądrową, której zaletą jest brak emisji gazów cieplarnianych. W Polsce warto rozważyć skojarzenie energetyki jądrowej z konwersją węgla i produkcją syntetycznych paliw.

Ważnym elementem konferencji była analiza konsekwencji dla Polski nowej polityki energetyczno-klimatycznej UE i próba przedstawienia kompleksowego planu działań w obszarze transformacji naszej energetyki, wyznaczenia i budowy bezpiecznych składowisk CO₂, ambitnego programu badań i rozwoju czystych technologii węglowych oraz uruchomienia programu wzbogaconego wydobycia gazu ze złóż krajowych. Wydaje się, że w wyniku konferencji wzmocnione zostało przekonanie naszych partnerów europejskich, że technologie procesowania węgla mogą być „czyste” i Polska, respektując nową politykę energetyczno-klimatyczną, ma ambicje stać się europejskim liderem w dziedzinie czystych technologii węglowych.

ANDRZEJ SŁAWIŃSKI



Katowicka część konferencji w auli im. K. Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego

Rozmowa z dziekanem Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska
prof. dr. hab. Pawłem Migulą

Rynek dyktuje reguły gry

- Czy kierunki przyrodnicze cieszą się popularnością wśród kandydatów na studia?

- Dotychczas na brak kandydatów nie narzekaliśmy, wciąż limit miejsc jest mniejszy niż liczba chętnych, choć studia na naszym Wydziale nie należą do łatwych. Wręcz przeciwnie, wymagają również znajomości matematyki, fizyki i chemii. Jednak niż demograficzny sięga bardzo głęboko i dotyka również nas, stąd grupa kandydatów zmniejsza się sukcesywnie z roku na rok.. Odczuwamy tę tendencję szczególnie przy naborze na studia niestacjonarnie. Studia biologiczne czy ochrony środowiska, a szczególnie biotechnologii na naszym Wydziale są bardzo trudne. Nie sposób w ciągu dwóch dni tygodniowo nabyć tak rozległą wiedzę. Dlatego powoli staramy się je wygaszać. Dyplom absolwenta takiego kierunku nie powinien być przecież kolejnym papierkiem w drodze do kariery, ale potwierdzeniem znajomości koniecznego do opanowania materiału, odpowiedniej porcji wiedzy, którą można praktycznie wykorzystać. Sygnujemy go nazwą naszej Uczelni i Wydziału. Chodzi także o to, aby nasi absolwenci pracowali później w takim obszarze, dla którego ta wiedza jest potrzebna. Niestety nie zawsze się to udaje, bo nasz rynek, nawet dla biotechnologów, jest jeszcze wciąż za mały. Dzieje się tak dlatego, że wielu przedsiębiorców woli kupować gotowe licencje, niż zainwestować w pracę młodych ludzi. Szkoda, bo mając zapewnioną dobrą płatną pracę w kraju nie musieliby oni wyjeżdżać za granicę. Rynek dyktuje reguły gry, a ja wierzę, że te tendencje wkrótce ulegną zmianie.

- Czy zatem Wydział reaguje na wymagania dyktowane przez rynek? Powstają nowe kierunki, specjalności?

- Z nowymi kierunkami jest problem, gdyż mamy ograniczenia, wyznaczone przez reguły ministerialne, ustawy, listy kierunków, które już są. Jednak niedawno rozmawialiśmy z panią prof. Alicją Ratuszną, która przedstawiła nam ofertę Instytutu Fizyki dotyczącą współpracy w prowadzeniu kierunku autorskiego – biofizyka, którego nie ma jeszcze na ministerialnej liście. Możemy natomiast rozszerzać ofertę poprzez wprowadzanie nowych specjalności. Musimy jednak pa-



Foto: Agnieszka Sikora

miętać, jak ważny jest pierwszy etap studiów. Powinien on dawać rzetelne podstawy, które, niestety, coraz częściej wymuszają na nas najpierw nadrobienie zaległości ze szkoły średniej. Na profilu podstawowym uczniowie mają jedną godzinę biologii tygodniowo, nie zatem przygotowani do studiów. To jest wielki problem. Jednak nasza oferta edukacyjna jest tak szeroka, że większość młodzieży, która chce studiować i decyduje się na wybór trudniejszego kierunku, znajdzie dla siebie miejsce.

- Na niektóre specjalności jest obecnie większe zapotrzebowanie na rynku...

- Najbardziej poszukiwanymi ostatnio tematami są nano-bio-techno. W tym „bio” mieścimy się w dwóch bardzo szerokich ramach, które są ze sobą kompatybilne. Po pierwsze, chodzi o spojrzenie na pewną piętrowość organizacji biologicznej - że coś się dzieje bardzo głęboko w strukturach komórkowych, które poznajemy, sięgając po metody i wiedzę, łącząc nas z chemią, fizyką, matematyką. Próbuje się tu wprowadzać różne modele, które odpowiedzą na pytania: co się będzie działo na tych wyższych piętrach, kiedy komórki ze sobą współpracują, gdy już tworzą tkanki, czy cały organizm, a przecież organizm z organizmem musi się w jakiś sposób komunikować, a poza tym wzrastać i rozmnażać się. No i wreszcie, jak funkcjonują ekosystemy? O tych właśnie prawach i regułach uczą się studenci, inaczej mówiąc, dajemy im szansę, aby te problemy sami

studiowali i przede wszystkim umieli zadawać pytania.

Druga grupa zagadnień dotyczy bardziej praktycznych aspektów, które zawierają się w odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób zmieniać świat, by był bardziej przyjazny dla człowieka? Bo poznając jak on funkcjonuje możemy wprowadzać lepsze produkty uczymy się jak modyfikować organizmy, zaangażować je do tego, by były nam pomocne, poznajemy jak różne procedury, techniki i metody wprowadzać w życie, żeby na masową skalę można było je wykorzystywać. I w tym kierunku idzie nasza biotechnologia, różna nieco od biotechnologii w ujęciu medycznym, jak i w sensie technicznym (np. w kształceniu politechnicznym). Już niedługo będziemy mieli pierwszych magistrów (czyli absolwentów drugiego etapu studiów) biotechnologii, specjalistów w zakresie biotechnologii roślin i mikroorganizmów. Jest to bardzo ciekawa specjalność. Dam tu przykład - jeśli mówimy o biotechnologii roślin, to mamy na myśli takie organizmy, które są świetnie rozpoznane genetycznie, są modelowe, co oznacza, że wiedzę o nich można zastosować do innych roślin, które chcemy wykorzystać dla naszych potrzeb. Rośliny są przecież podstawowym źródłem dostarczającym energię i materiały budulcowe, niezbędne do naszego życia. Stąd nasi genetycy od szeregu lat uczestniczą w wielu projektach badając zboża, a przede wszystkim jęczmień, przyczyniają się do lepszego ich wykorzystania dla potrzeb człowieka. Nasi naukowcy współpracują z państwami, które znajdują się w gru-

pie tzw. krajów rozwijających się, a zatem uczą, jak prowadzić gospodarkę rolną w oparciu o zmienione biotechnologicznie rośliny po to, aby m.in. walczyć z głodem. Badania te są niestety bardzo kosztowne. W sytuacji zanieczyszczenia Ziemi bardzo istotne są też prace, w których wykorzystuje się poszczególne mikroorganizmy do tego, żeby po nas „sprzątały”, bo mają one zdolności rozkładania różnych substancji. Szczególnie ważne są badania nad mikroorganizmami rozkładającymi folie plastikowe. Zadajemy sobie też pytanie, w jaki sposób te same mikroorganizmy na przykład włączać do pracy w bioreaktorach, które w odpowiedni sposób zareagują, kiedy np. wody są zanieczyszczane niebezpiecznymi związkami chemicznymi. Zatem jest to grupa projektów badawczych, które są nieodzowne dla zrównoważonego rozwoju.

- Gdzie może znaleźć zatrudnienie absolwent Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska?

- Bardzo chłonnym rynkiem jest wciąż edukacja na różnych poziomach nauczania. Oczywiście musimy brać pod uwagę sytuację, w której, jak już wspomniałem, w liceum na profilu podstawowym mamy jedną godzinę biologii tygodniowo. Dlatego oferujemy naszym studentom dodatkowo przedmioty i praktyki umożliwiające uzyskanie uprawnień do uczenia przedmiotu biologia. Poprzez studia podyplomowe dajemy szansę, aby nasi absolwenci mogli uczyć w szkołach nie tylko biologii, ale na przykład przyrody, gdyż w świetle obowiązujących obecnie przepisów biolog czy geograf nie jest uprawniony do nauczania przedmiotu przyroda. Jest też inna strefa oferująca dużo miejsc pracy. Jeśli patrzymy na polskie szkoły wyższe, to widzimy, jak ogromne jest wciąż zapotrzebowanie na kadre naukową i my jesteśmy właśnie kuźnią tej kadry dla takich uczelni, jak: akademie medyczne, politechniki, akademie wychowania fizycznego i wiele nowo powstających szkół niepaństwowych. Często powtarzam studentom kończącym kierunek ochrona środowiska, że gdy skończą u nas naukę, to mają do dyspozycji rynek, w którym powinni znaleźć zatrudnienie, gdyż przede wszystkim wiedzą jak ocenić ryzyko i zagrożenie, co jest niezwykle przydatne choćby w monitorowaniu zmian środowiskowych. Dzisiaj każda nowa inwestycja wymaga, aby dokonać oceny oddziaływania na środowisko. I nasi absolwenci świetnie tu pasują. Tego nie może przecież wykonać przypadkowa osoba, która nie rozumie zjawisk zachodzących w przyrodzie.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA SIKORA

Biolodzy podsumowują wyniki ubiegłorocznych badań

Co łączy bakterię z GPS?

Od obowiązku do przyjemności – tak można by określić odbywające się od 15 lat sesje naukowe na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska. Jest kilka ważnych powodów dla takiej formy spotkań naukowych. Tuż po zakończeniu zajęć zimowego semestru gromadzimy się wszyscy, aby zapoznać się z najnowszymi wynikami badań, którymi mogą pochwalić się zespoły badawcze wszystkich jednostek Wydziału.

W czasie dwudniowej sesji prezentujemy wyniki tylko niektórych testów, eksperymentów i obserwacji wykonywanych w projektach badań własnych i statutowych. Wydawałoby się, że biolog biologa niczym nie zaskoczy! A jednak genetyk zajmujący się identyfikacją genów odpowiedzialnych za rozwój systemu korzeniowego jęczmienia, czy biofizyk śledzący przez wiele dni losy komórek podczas ich podziału w wierzchołku korzenia z ogromnym zainteresowaniem przyglądają się badaniom geobotaników, którzy, wykorzystując systemy detekcji satelitarnej, potrafią śledzić międzykontynentalne marszrutę inwazyjnych gatunków roślin. Wychodząc poza obręb miasta mogą bowiem zauważyć, że nieproszeni goście zajmują coraz większe obszary, jak przykładowo nawłóć kanadyjska (*Solidago canadensis*) ograniczająca bioróżnorodność naszej rodzimej flory.

Aspekt integracyjny jest dla nas bardzo ważny. Wiedząc, czym zajmują się naukowcy z laboratorium za ścianą, łatwiej znaleźć partnerów do nowych wspólnych projektów. Nadążanie za światowymi standardami w nauce wymaga od nas wykorzystywania coraz nowszych technik badawczych, z użyciem nieraz unikalnej aparatury. Musimy stale doskonalić swoje umiejętności zarówno w badaniach laboratoryjnych jak i terenowych. Nieraz ze zdziwieniem stwierdzamy, że nie trzeba nowoczesności szukać daleko od Katowic, gdyż można ją znaleźć na własnym Wydziale; często okazuje się, że ktoś będąc na zagranicznym stażu już opanował potrzebne nam techniki i posłuszny nam radą.

Tym bardziej, że od kilku już lat mamy wspólne – wydziałowe pracownie badawcze, przez co efektywniej wykorzystujemy sprzęt i cenną aparaturę, nie trzymamy jej pod kluczem we własnych katedralnych laboratoriach. Poznając problematykę badawczą innych zespołów wiemy także do kogo warto zwrócić się o pomoc i z kim można przedyskutować rodzące się w nas wątpliwości co do interpretacji wyników naszych badań. Łatwiej jest także tworzyć nowe, bardziej interdyscyplinarne zespoły badawcze, które umożliwią bardziej kompleksowe podejście tematyczne do nowych projektów. Nie od dziś wiadomo, że najciekawsze w nauce dzieje się na styku dyscyplin...

Jest jeszcze jeden ważny aspekt naszych sesji naukowych. Zdecydowaliśmy, że wyniki badań, gdy jest to możliwe, referują najmłodszy przedstawiciele zespołów. Jest to dla nich poważne publiczne wystąpienie i dodatkowy stres, gdyż odbiorcami są najbliższe koleżanki i koledzy, a także profesorowie, przed którymi na pewno chcą się najlepiej zaprezentować. Nie omieszkać dodać, że znakomita większość prezentacji ma bardzo wysoki poziom, co potwierdzają w swoich opiniach członkowie Rady Wydziału. To także dodatkowe emocje opiekunów naukowych i kierowników jednostek, którzy mocno trzymają kciuki, by ich podopieczni wypadli jak najlepiej. Zadanie przed młodymi nieraz jest niełatwe. Często prezentują oni „gorące” wyniki prosto z laboratoriów, gdzie pracował cały zespół, a wszystko trzeba teraz dobrze opracować statystycznie, opatrzyć wiarygodnymi wnioskami, ubrać w atrakcyjną



Foto: Paweł Migula

Nawłóć kanadyjska (*Solidago canadensis*) zajmuje coraz większe obszary, ograniczając różnorodność rodzimej flory

szatę graficzną i... zrozumiałe przedstawić. I nie ma czasu na zbędne gadulstwo, trzeba się zmieścić w 10-15 minutach. Trudno zachować reżim czasowy: wszystko działa jakby na przekór: mikrofon, który trzeba przejąć od poprzednika, gdzieś przyczepić i uruchomić, nie za nisko, nie za wysoko, aby wszyscy dobrze słyszeli i nie poznali, że głos prelegenta nieco drży z przejęcia. System audiowizualny – wśród wielu prezentacji trzeba szybko odnaleźć na pulpicie monitora własną i uruchomić ją w czasie, gdy przewodniczący sesji zapowiada kolejne wystąpienie, projektor, który przecież może nagle zgasnąć, komputer, któremu może zdarzyć się zawieszenie... W tym roku system sam „rozwiązał” część dylematów, gdyż odmówił posłuszeństwa zanim jeszcze zaczęła się pierwsza prezentacja. Szybki montaż zapasowego sprzętu spowodował na szczęście tylko nieznaczne opóźnienie.

Ktoś może zapytać: no dobrze, ale dlaczego są to sesje sprawozdawcze, przecież to jest właściwie normalna konferencja naukowa? Gdzie więc rozliczenie z prowadzonych badań?

Nasza sesja jest także forum do merytorycznego przedstawienia sposobu wykorzystania publicznych środków, otrzymanych na prowadzenie projektów niezależnie od składanych pisemnych sprawozdań, do których zagląda niewielu i szybko zalegają z innymi stosami dokumentów na półkach regałów magazynowych. Jest to oczywiście forma rozliczenia – lecz ta najważniejsza dla uczonego, gdyż pokazuje wkład merytoryczny i pozwala na tej podstawie wnioskować uczestnikom, na ile dana praca przyczyniła się do rozwoju nauki w kraju i świecie. Oficjalne rozliczenie to już zadanie na posiedzenie Rady Wydziału – jej członkowie biorąc wcześniej udział w dyskusjach

merytorycznych, mogą łatwiej podjąć właściwą decyzję głosując nad uchwałą przyjmującą rozliczenie się zespołów z prowadzonych projektów.

Forma sesji zmieniała się w z upływem lat. Od indywidualnych sprawozdań z wykonania zadań badawczych przed groźnymi komisjami (jeszcze w latach osiemdziesiątych) do prezentacji całego dorobku badawczego jednostek, uwzględniającej tematykę wszystkich podejmowanych projektów, statystyki współpracy z innymi ośrodkami, powstałe publikacje, aktywność konferencyjną, staże czy też wymianę naukową. Zważywszy, że w zespołach badawczych Wydziału pracuje ponad 120 osób, prezentacja osiągnięć wyczerpywała limit czasu wy przeznaczony dla każdego z nich, a kilkudzaniowie z konieczności wypowiedzi nie miały szans zainspirować słuchaczy do podejmowania dyskusji czy wspólnych poszukiwań. Doszliśmy więc do wniosku, że lepiej przedstawiać w całości jeden temat, niż wiele sygnalizować „po łebkach” i powierzchownie. Prezentowane badania są często fragmentami większych, prowadzonych przez wiele lat projektów naukowych. Jest to często jedyna możliwość uzyskania ciekawych wyników, gdyż badania biologów w znacznej mierze są uzależnione od kaprysów pogody, pory roku, od momentu, kiedy pojawia się w środowisku, często na bardzo krótko, oczekiwane stadium rozwojowe badanej rośliny czy zwierzęcia. Często niemożliwe jest uzyskanie materiału badawczego wystarczającego licznie do przeprowadzenia eksperymentu lub poznania wzajemnych relacji roślin i zwierząt w warunkach naturalnych. Jeden gatunek chowa się przed nami, inny pojawia się cyklicznie i można się go spodziewać ponownie za kilka lat.

Gdy ktoś zaorze nieużytki, będące niepotrzebnym poletkiem doświadczalnym dla ekologów, gdy nowy właściciel terenów, gdzie mamy nasze stanowiska badawcze, zbuduje tam hale magazynowe, gdy leśniczy zdecyduje się na wycinkę drzewostanu, w laboratorium „nawali” ultrazamrażarka i rozmrożone próby są już do niczego, więc trzeba powtarzać wszystko od nowa, wtedy najczęściej jest już za późno na ratowanie eksperymentu. No cóż, taka jest nasza praca i musimy wkalkulowywać i takie przypadki.

Nie tylko laboratoryjni wyjadacze znajdują na sesji coś dla siebie. Do udziału w naszych spotkaniach zachęcamy przyszłych dyplomantów Wydziału, gdyż jest to dla nich źródło informacji o tematyce badawczej różnych zespołów, co ułatwi im wybór problematyki, którą chcieliby się sami zajmować w projekcie przyszłej pracy magisterskiej czy doktorskiej.

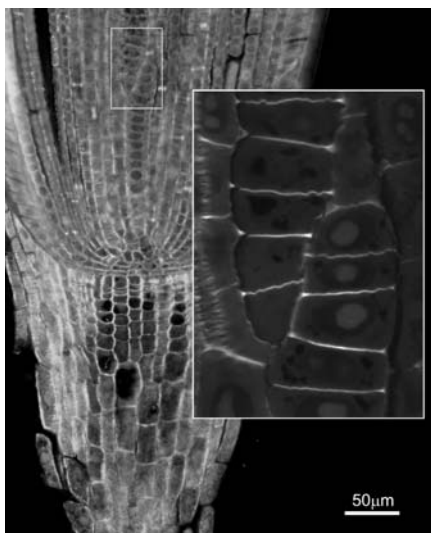
W tegorocznej sesji prace prezentowało 34 młodych uczonych w trzech sekcjach: *Biotechnologia*, *Ochrona Środowiska* oraz *Botanika i Zoologia Eksperymentalna i Systematyczna*. Wybrałem tylko kilka przykładów takich badań, które mają istotne znaczenie praktyczne i takich, które mają znaczenie poznawcze i pokazują to, czego dotychczas nie mogliśmy ani zaobserwować ani dokładniej zbadać, przez co niosą powiew nowości.

Problemem powszechnie znanym jest zanieczyszczenie gleb silnie toksycznymi związkami organicznymi. Do ich oczyszczania można wpręgnąć bakterie, poszukując takich ich szczepów, które najszybciej rozłożą na przykład fenole do związków mniej toksycznych, umożliwiając przeżycie innym organizmom glebowym. Skuteczność działań „naszych” bakterii musi być monitorowana. Badania biochemików pod kierunkiem prof. Sylwii Łabuźek wskazały odpowiednie szczepy bakterii a także pozwoliły ustalić znaczniki (np. etylowane estry kwasów tłuszczowych), które najlepiej charakteryzują efektywność procesów biodegradacji. Procesami bioremediacji środowisk glebowych z udziałem mikroorganizmów zajmował się zespół dr hab. Zofii Piotrowskiej-Seget, wykazując ich możliwości w unieczynnianiu obecnych tam różnych związków rtęci. Bakterie te żyjąc w strefie włósnikowej korzenia występujących tam roślin, zabezpieczają je przed wnikaniem takich toksyn do ich komórek, a tym samym chronią nas, jeśli takie rośliny są składnikami naszej diety.

Dużo się mówi i pisze o tym, że narciarstwo przyczynia się do niszczenia beskidzkiej przyrody. Badania zespołu Katedry Ekologii, niestety, potwierdzają jednoznacznie ubożenie bioróżnorodności. Zmianom fizykochemicznym gleby towarzyszy obniżenie jej wilgotności i ubijanie,

a to powoduje zmiany florystyczne i utrzymywanie się tylko takich gatunków roślin, które są bardziej wytrzymałe na udeptywanie. Szczególną uwagę w naszych badaniach zwracamy na gatunki inwazyjne, obcych przybyszów, jak wspomniana wcześniej nawłóć kanadyjska, które przywędrowały do nas z różnych stron świata powodując ubożenie bioróżnorodności, gdyż eliminują słabsze, nieraz cenne gatunki rodzimej flory. Do tych celów wykorzystujemy także techniki molekularne, ułatwiające śledzenie kierunków rozprzestrzeniania się różnych gatunków, rodzajów i innych taksonów takich roślin poza granicami ich występowania. Wiemy coraz więcej o przemianach flory i fauny w najpiękniejszych (i nie tylko) zakątkach regionu. Modyfikacje zachodzące w naszym środowisku obserwujemy zarówno w skali mikro, na przykład: jak zasiedlane są różnorodne obumarłe fragmenty drzewa przez drobne stawonogi (na przykład roztocze), uzyskując kompleksowy obraz zmian widocznych tylko pod mikroskopem, jak i w makroskali dużych i złożonych obszarów przyrodniczych, jakimi są ekosystemy leśne.

Nie mniej fascynujące jest odkrywanie tajemnic komórek roślinnych i zwierzęcych oraz wszelakich mechanizmów odpowiadających za ich wzrost, różnicowanie i dalsze losy. Dr Tytus Bernaś wykorzystał modelowanie matematyczne do badania układów biologicznych tak, by można było przestrzennie podglądać architekturę chromatyny jądra komórki roślinnej. Z kolei zespół dr hab. Ewy Kurczyńskiej wykazał, używając barwników, które świecą pod mikroskopem, że powstawanie czasowo-przestrzennych połączeń między komórkami (tak zwanych domen symplastowych) jest powiązane z tworzeniem wzorów i kształtów przestrzennych w trakcie rozwoju zarodka. Zmianom przepuszczalności plazmodesm, czyli wspomnianych połączeń, dzięki którym



Korzeń jęczmienia

Foto: Poweł Migula



Konik polny (*Stenoscepa*), którego ciało jest „magazynem” niklu

grupa komórek tworzy niemal jedną całość, towarzyszyć będzie na przykład zmiana symetrii promienistej na dwuboczną czy dalej wykształcanie pratkaneł i powstawanie organów rośliny. Wraz z biofizykami (zespół dr hab. Jerzego Nakielskiego i dr hab. Doroty Kwiatkowskiej) mogliśmy fascynować się poznając szczegóły zmian kierunku wzrostu korzenia, który można modyfikować, zmieniając na przykład naprężenia. Wiemy teraz jak roślina przebudowuje układ komórek zranionej części korzenia czy łodygi. Dzięki metodom stosowanym przez zespół Zakładu Biofizyki i Morfogenezji Roślin można prześledzić losy każdej z komórek powstających w wierzchołkach wzrostu korzenia czy łodygi. Czyż nie wyjaśnia to ogromnej siły rośliny, zdolnej pokonywać nawet tak twarde przeszkody, jak asfalt na drodze, mury czy skały?

W pracowniach zoologicznych też było ciekawie. W doświadczeniach laboratoryjnych poszukiwano nowych funkcjonalnych subkomórkowych biomarkerów, które najszybciej wskażą stan zdrowotny badanego organizmu i pozwolą śledzić czy i jak różne grupy zwierząt lądowych mogą się adaptować do środowisk skażonych substancjami chemicznymi i metalami (Katedra Fizjologii Zwierząt i Ekotoksykologii). Histologowie śledzą natomiast koleje losów komórek i tkanek w procesach rozwojowych wielu ciekawych gatunków

bezkregowców, oceniając także co dzieje się z tymi komórkami, które wypełniły już swoje zadania, nagromadziły w sobie wiele substancji niebezpiecznych dla innych komórek i organizm pozbywa się ich wraz z całą zawartością. Poznają także jak w tych organizmach powstają nowe komórki, by zastąpić te wyeliminowane.

Każdy, kto po zakończeniu prezentacji czuje niedosyt najnowszych osiągnięć nauk biologicznych ma jeszcze szansę, by podczas przerw w obradach zapoznać się z prezentacjami posterowymi. Są to prace przygotowane w ramach innych prowadzonych projektów i przedstawiane wcześniej na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych.

Przez szereg lat przyzwyczailiśmy się już do „naszych” sesji. Nie uważamy tych dwóch dni każdego roku za stracone i wyrwane z naszych codziennych obowiązków. Dotychczasowe doświadczenie z udziału w wielu takich sesjach pozwala mi więc zaproponować innym wydziałom taką formę wewnętrznych konferencji. Warto wiedzieć więcej o sobie a nawet ze zdziwieniem znajdować wśród obecnych nowe młode osoby, z którymi nie mieliśmy jeszcze żadnych kontaktów, a mają one już wiele ciekawego do powiedzenia w nauce. Warto zastanowić się, jakim potencjałem badawczym dysponujemy i czy moglibyśmy bardziej efektywnie współpracować.

PAWEŁ MIGULA

Katedra Genetyki Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ, bazując na 30-letnim doświadczeniu w uzyskiwaniu mutantów jęczmienia, realizuje aż osiem grantów poświęconych jego badaniu

Buszujący w jęczmieniu

Wszystko zaczęło się od prof. Mirosława Małuszyńskiego, wieloletniego kierownika Katedry Genetyki, ale i współpracownika mieszczącej się w Wiedniu IAEA (Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej), będącej agendą ONZ ds. pokojowego wykorzystania energii atomowej. W ramach jej działalności, jako kierownik Sekcji Genetyki i Hodowli FAO/IAEA, prof. Małuszyński kierował ponad 70 projektami naukowymi i hodowlanymi z zakresu technik mutacyjnych, genetyki i hodowli roślin, mających na celu ulepszenie odmian roślin uprawnych w krajach rozwijających się. Jego praca została uhonorowana prestiżową nagrodą „Distinguished Service Award of IAEA” - za zwalczanie głodu i biedy na świecie.

To głównie dzięki 20-letniej współpracy prof. Małuszyńskiego z FAO/IAEA oraz uczestniczeniu w programach naukowych koordynowanych przez Agencję, Katedra Genetyki włączyła się czynnie w światowe badania z dziedziny genetyki molekularnej, genomiki i biotechnologii roślin. Ich głównym obiektem jest jęczmień, który ma duże



Prof. Iwona Szarejko, kierownik Katedry Genetyki, pomiędzy regałami z uprawą jęczmienia w szklarni na dachu Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska przy ul. Jagiellońskiej

znaczenie gospodarcze nie tylko jako pasza, ale i surowiec, z którego wytwarza się...piwo. – Naszym atutem jest 30-letnie doświadczenie w wyprawdaniu mutantów jęczmienia, czyli uzyskiwaniu genetycznej zmienności różnych cech – mówi prof. Iwona Szarejko, kierownik Katedry Genetyki. – Ta unikalna kolekcja mutantów umożliwiła nam szeroko zakrojoną analizę mutacyjną takich cech, jak rozwój i morfologia systemu korzeniowego czy pędu – wyjaśnia pani profesor.

Badania te, łączące metody klasycznej analizy genetycznej roślin z technikami molekularnymi i biotechnologicznymi, przyniosły Katedrze uznanie międzynarodowych środowisk naukowych. – Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wzrosły znacznie możliwości badawcze Katedry. Kiedyś można było analizować jedynie klasyczne dziedziczenie cech roślin. Teraz dzięki rozwojowi technik biologii molekularnej możemy dochodzić tego, jakie geny sprawiają, że roślina ma takie albo inne cechy np czemu jest niska czy wysoka – tłumaczy prof. Szarejko.

Jęczmień (*Hordeum vulgare*) w Katedrze Genetyki badany jest w ramach

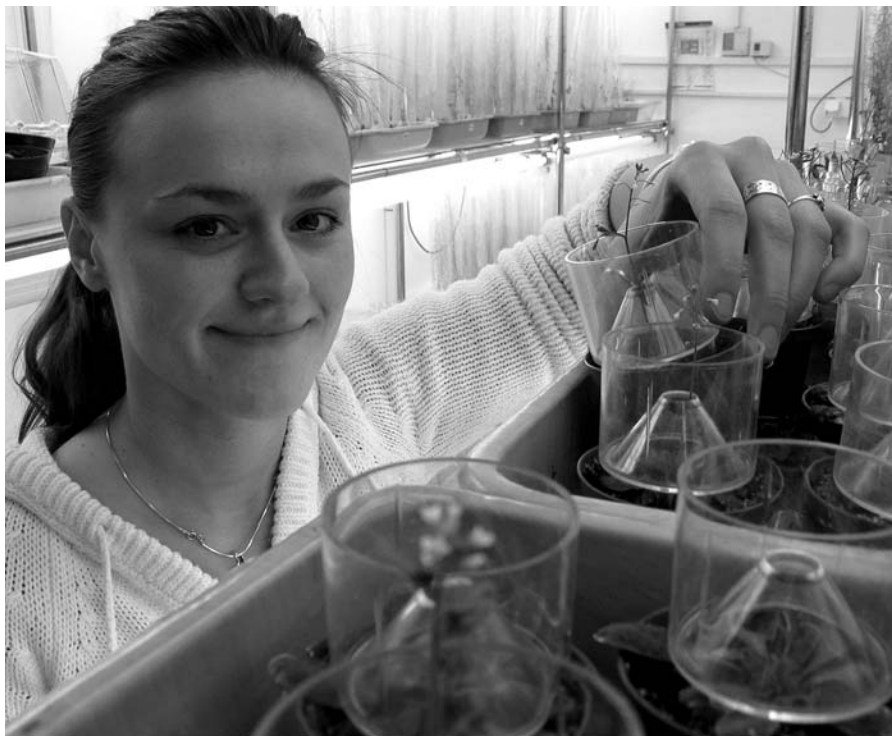
sześciu grantów krajowych i dwóch zagranicznych. Znaczna część badań dotyczy rozwoju systemu korzeniowego, którego długość u jęczmienia sięgać może 150 cm. – Szczególnie interesują nas włósniki korzenia, małe wypustki, które odpowiadają za pobór wody i składników mineralnych – opowiada kierownik Katedry Genetyki. – Udało się już nam wyizolować i ustalić sekwencję genu beta ekspansyny odpowiedzialnego za pierwszy etap formowania włósników jęczmienia – dodaje. Praca opisująca wyniki tych badań, opublikowana w prestiżowym czasopiśmie „Plant Physiology”, została uznana przez Polskie Towarzystwo Biologii Eksperymentalnej Roślin za najlepszą publikację w latach 2006-2007.

Wieloletnie doświadczenie we wyprawdaniu mutantów jęczmienia pozwoliło też naukowcom z Katedry Genetyki wziąć udział w grantie zamawianym, w którym zostanie zbadana 10-tysięczna populacja roślin jęczmienia. – Badamy drugie pokolenie po mutagenicznym traktowaniu, czyli działaniu promieni gamma lub środków chemicznych. Izolujemy DNA i w nim poszukujemy mutacji w określonych ge-

nach o znanej sekwencji. Analizujemy skutki fenotypowe mutacji czyli modyfikacje cechy. Przyniesie to informację nie tylko o tym, jaką funkcję pełni określony gen w roślinie, ale pozwoli również modyfikować określone cechy bez uciekania się do uważanych w społeczeństwie za kontrowersyjne metod inżynierii genetycznej (GMO) - wyjaśnia pani profesor.

Mutanty służą też do klasycznej analizy genetycznej, wyjaśniającej jak się dziedziczą poszczególne, często decydujące o wartości odmian, cechy. Mutacje takie są mapowane na mapach chromosomów za pomocą markerów DNA. Poszukiwana jest informacja, jaka sekwencja DNA odpowiada za konkretną cechę. Dzięki technikom bioinformatycznym wyniki badań można porównać z danymi w GenBanku, w którym znajdują się m.in. dane o sekwencjach genów roślin modelowych np. ryżu czy *Arabidopsis thaliana*. - Ryż ma dwanaście razy mniejszy genom niż jęczmień, *Arabidopsis* cztery razy mniejszy niż ryż. Dzięki temu ich DNA zostało zsekwencjonowane i dobrze poznane. Korzystając z tych badań, identyfikujemy geny jęczmienia - wyjaśnia prof. Szarejko.

Arabidopsis thaliana jest nie tylko „kluczem” do poznania genomu jęczmienia, ale i samodzielnym przedmiotem badań. - Ten pospolity chwast jest modelowym obiektem badań biologii molekularnej roślin. Ma nie tylko nieduży genom, ale i krótki cykl życiowy - 6-8 tygodni od nasion do nasion, świetnie radzi też sobie ze wzrostem w warunkach laboratoryjnych - mówi prof. Szarejko.



Doktorantka mgr Agata Daszkowska prezentuje *Arabidopsis thaliana*

Grantem promotorskim związanym z *Arabidopsis* kieruje prof. UŚ Małgorzata Gaj. Projekt badawczy ma na celu poszukiwanie genów sterujących procesami morfogenezy *in vitro*, czyli odpowiedzi na pytanie, jakie geny odpowiadają za to, że z fragmentów roślin wyłożonych na pożywkę wytworzone zostaną korzenie i pędy lub zarodki somatyczne, podobne do tych, jakie występują w nasionach.

Naukowcy z Katedry Genetyki nie tylko buszują w jęczmieniu i przyglądają się *Arabidopsis*. Realizują też wspólne granty z Instytutem Ochrony Roślin

PAN, Instytutem Fizjologii Roślin PAN w Krakowie czy z Zakładem Ekspresji Genów UAM w Poznaniu. Dzięki współpracy z FAO/IAEA w Katedrze Genetyki na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŚ przebywało ponad 30 stypendystów z krajów rozwijających się. W zagranicznych stażach i projektach uczestniczą również pracownicy Katedry Genetyki.

Czy prowadzone przez Katedrę prace mają znaczenie praktyczne? - My zajmujemy się głównie badaniami o charakterze podstawowym - mówi prof. Szarejko. - Ale otrzymane mutanty są wykorzystywane przez hodowców w ich pracach. Aby roślina uprawna wytworzyła wysoki plon musi się charakteryzować określonymi cechami. Podam może taki przykład: w lutowym numerze „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”, przedstawiając znaczenie chemii, wskazano na opracowanie metody produkcji nawozów sztucznych, których zastosowanie przyczyniło się do „zielonej rewolucji” - kilkunastokrotnego wzrostu plonów, co umożliwiło wyżywienie ludzkości. Ale trzeba pamiętać, że „zielona rewolucja” to także, a może przede wszystkim, uzyskanie nowych, półkarłowatych odmian pszenicy i ryżu, które miały zdolność do efektywnego wykorzystania tych nawozów. Za wyhodowanie takich odmian pszenicy, ich twórca - genetyk Norman Borlaug otrzymał w roku 1968 pokojową nagrodę Nobla. A dzisiaj genetycy znają już sekwencje genów „zielonej rewolucji” i funkcje, jakie pełnią w roślinie.



Foto: Katarzyna Rożko

W jednym z projektów badawczych naukowcy z Katedry Genetyki poszukują genów, które odpowiadają za to, że z fragmentów roślin wyłożonych na pożywkę wytworzone zostaną korzenie i pędy lub zarodki somatyczne, podobne do tych, jakie występują w nasionach.

Do końca marca w salach wystawowych Szybu Willson w Katowicach można było zobaczyć ekspozycję zatytułowaną „Przestrzenie osobiste”, na którą złożyły się dzieła ponad 60 twórców - byłych i obecnych pedagogów Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego naszej Uczelni. Pochodzący ze środowisk twórczych Śląska i Podbeskidzia artyści zaprezentowali różnorodne tendencje artystyczne oraz dyscypliny plastyczne (malarstwo, rzeźba, grafika, rysunek, projektowanie, multimedia). Niektórzy z nich weszli już na trwałe do panteonu polskiej sztuki współtworząc jej historię, byli również prace osób, których nie ma już pośród żyjących. Na ekspozycję można było spojrzeć w różnych kontekstach – pokoleniowo, bo spotkały się tu trzy pokolenia artystów, nierzadko przyszłowiowych mistrzów i uczniów; środowiskowo, bo prezentujący swe prace twórcy pochodzili z trzech ciekawych artystycznie środowisk: aglomeracji górnośląskiej, Cieszyna i Bielska; a także jako na prezentację różnorodnych możliwości kreatywnych w obrębie tej samej dyscypliny. Spotkały się więc dzieła o różnych stylizacjach, niemal „klasyczne” w swej biegłości warsztatowej, ale i „obrazobórcze” przez niekonwencjonalne potraktowanie artystycznego medium i tematu. Podstawowym przesłaniem wystawy była jednak prezentacja indywidualnej, osobistej wrażliwości w odbieraniu i opisywaniu świata.

Starannie wydany album towarzyszący wystawie to swoista archiwizacja dokonań i trwania Instytutu. Ukazuje on, jakim potencjałem artystycznym mógł i może się Instytut poszczycić.

Honorowy patronat nad wystawą objął JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek. **AG**



Foto: Witold Jacyków

Wystawa w galerii „Szyb Willson”

„Przestrzenie osobiste”

„Ostatnia Wieczera”
rzeźba
prof. J. Fobera



„Żądło” rzeźba prof. A. Szarka



Foto: Witold Jacyków

Foto: Antoni Trzmiel



Foto: Witold Jacyków

Od lewej: prorektor ds. współpracy i promocji prof. dr hab. Barbara Kozusznik, JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Anna Łabno

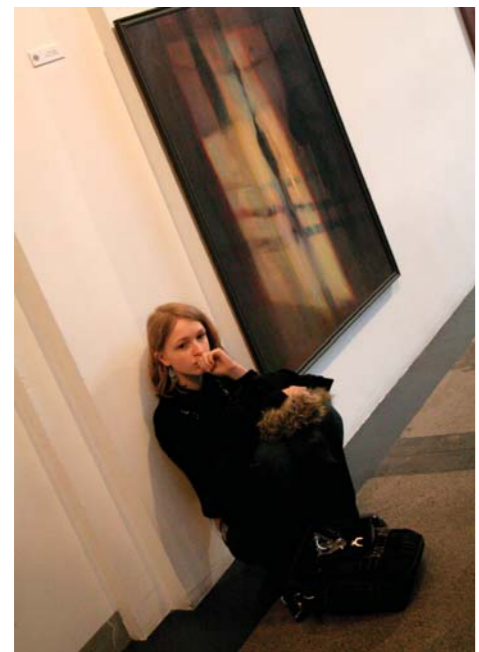
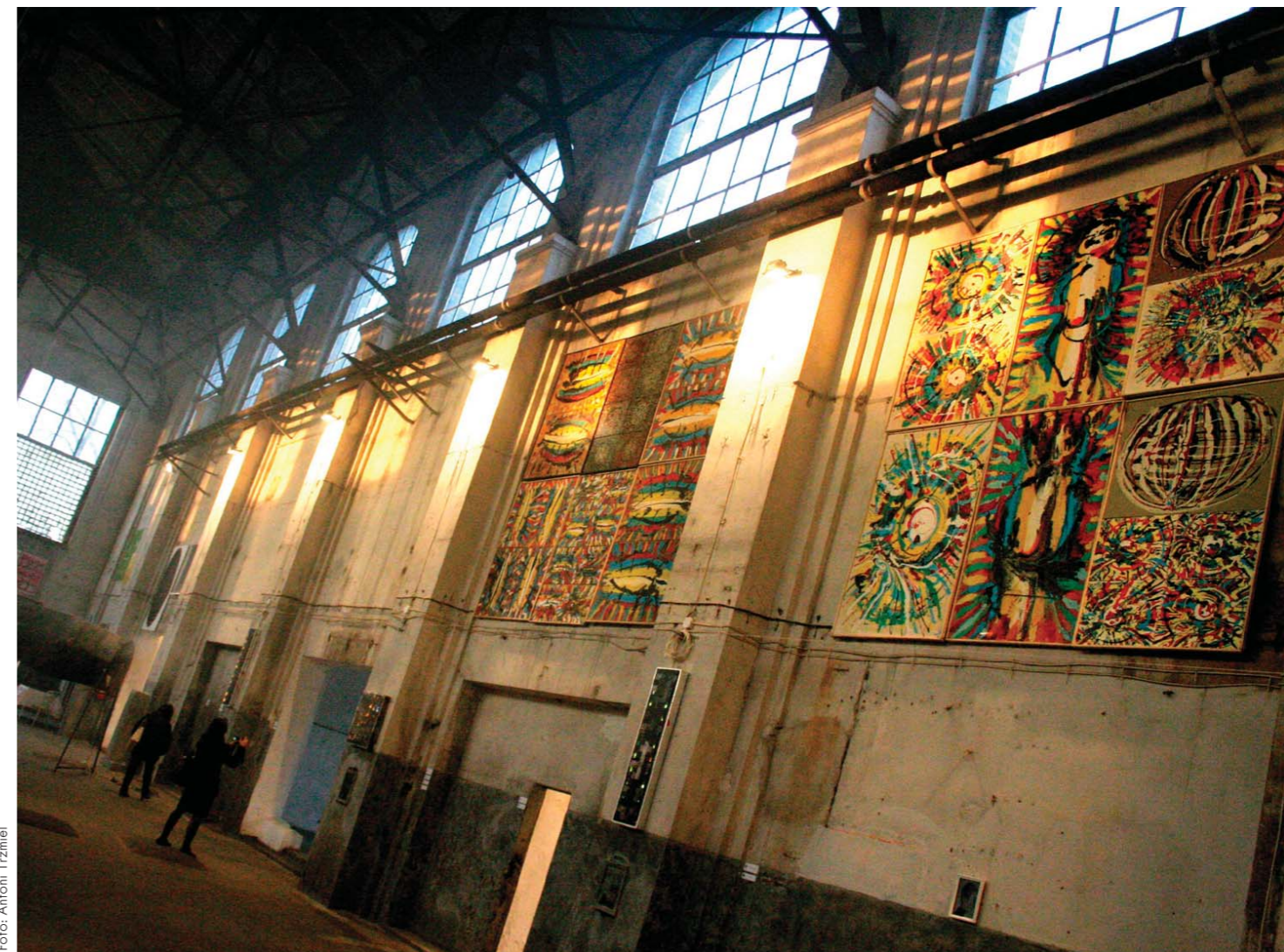


Foto: Antoni Trzmiel



Foto: Antoni Trzmiel

Od lewej: dyrektor Instytutu Sztuki prof. dr Małgorzata Łuszczak, prorektor ds. współpracy i promocji prof. dr hab. Barbara Kozusznik i prof. dr hab. Artur Starczewski



Drugie Święto Liczby Pi w Uniwersytecie Śląskim

Taki śmieszny znaczek!

Wiele lat temu Amerykanie zainaugurowali świętowanie Dnia Liczby Pi 14 marca, gdyż w ich zapisie daty jest to 3.14, czyli pierwsze cyfry rozwinięcia dziesiętnego π . W 2007 r. z inicjatywy dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. dr. hab. Macieja Sablika po raz pierwszy obchody święta odbyły się na naszej Uczelni. Po ogromnym sukcesie, w tym roku mogliśmy po raz drugi świętować imieniny liczby Pi.

Podobnie jak w zeszłym roku, Święto Liczby Pi trwało dwa marcowe dni (13 i 14 marca).

Po długich przygotowaniach impreza rozpoczęła się o godzinie 9:42 ($=3\pi$) w auli im. A. Pawlikowskiego w Instytucie Fizyki, gdzie jego dyrektor, prof. dr hab. Krystian Roleder z dziekanem Wydziału prof. dr. hab. Maciejem Sablikiem wprowadzili przybyłych w atmosferę święta, opowiadając o postaci, w życiu której 14 marca również odegrał ważną rolę. To właśnie tego dnia w 1879 roku urodził się jeden z największych naukowców wszech czasów – Albert Einstein. To kolejny dowód na to, że data ta w świecie nauki zasługuje na wyjątkowe uznanie.

Po zakończeniu wykładu inauguracyjnego matematycy, fizycy i informatycy zaprosili do udziału w licznych atrakcjach zorganizowanych przez pracowników i studentów Wydziału. Fizycy zaproponowali wiele wykładów popularno – naukowych, podczas których pokazali, że ich dziedzina nauki wcale nie jest nudna. Dr Antoni Winiarski opowiadał o krasnoludkach i elfach, Andrzej Wilczek pokazywał jak porządzić sobie w kuchni, znając najprostsze

prawa fizyczne, a Anna Faj mówiła o fizyce w sporcie, czyli jak wygrać zawody nie używając dopingu. Można było usłyszeć o tym, dlaczego tak często nękają nas tsunami i czy nie wynika to przypadkiem z faktu, że przyroda... nas nie lubi. Przybliżona została sylwetka jednego z największych, jednak zapomnianych geniuszy elektryczności – Nikoli Tesli. W świat filozofii i fizyki wprowadził nas prof. dr hab. Jerzy Warczewski, który starał się pokazać piękno natury i fizyki. Zastanawiał się nad zdumiewającą zbieżnością pomiędzy głębią poznawczą doświadczeń, a ich urodą. Pod koniec pierwszego dnia najbardziej wytrwali mogli zobaczyć jak z wody utlenionej i jodku potasu stworzyć gejzer, a także zbudować zapalnik oraz imitację wulkanu. Przez cały dzień dla gości otwarte były laboratoria fizyczne, które można było zwiedzić, zgłębiając przy okazji wiedzę o tym, czym zajmują się naukowcy – fizycy.

W tym samym czasie każdy mógł wstąpić do budynku Instytutu Matematyki, gdzie swoje propozycje kierowali do młodzieży gimnazjalnej i licealnej informatycy, którzy nie tylko postanowili zaprezentować wykłady i warsztaty, ale zorganizowali turniej gry Unreal Tournament Contest, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Poza

częścią rozrywkową opowiedzieli o historii procesorów oraz snuli rozważania o tym, czy komputery potrafią myśleć. Informatycy nie zapomnieli także o praktycznych aspektach ich wiedzy. Ci, którzy wzięli udział w warsztatach, nauczyli się obsługiwać system Ubuntu oraz programować w C# oraz .NET. W przerwach między kolejnymi zajęciami można było obejrzyć wystawę sprzętu komputerowego.

Wiele interesujących wydarzeń czekało również u matematyków. Wchodzących do budynku witała liczba π , której około stu metrów rozwinięcie dziesiętne wisiało na ścianach korytarza. Można było oglądać wystawę fraktali oraz portrety z krótkimi biografiami największych matematyków w historii. W ciągu dwóch świątecznych dni nie brakowało również zajmujących wykładów. Historię i sposób działania Enigmy przybliżył słuchaczom Michał Stolorz, a o tym jak stare są kości dinozaurów opowiadał Tomasz Kania. Mgr Pola Siwek spróbowała wytłumaczyć paradoks Grand Hotelu, czyli jak zmieścić w pełnym hotelu jeszcze jednego gościa, nie wyrzucając nikogo z wcześniej przyjętych oraz jak rozłożyć jedną kulę na dwie różne takie same kule. Część wykładów dotyczyła także matematyki w finansach. Referenci opowia-



Podczas Turnieju Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii



Foto: Michał Stojarz

W Krainie Brył Geometrycznych

dali o tym, czy jest sposób na ryzyko, o tym jak postępować optymalnie oraz o tajemniczym równaniu bankierów. Chętni mieli możliwość zagrania na giełdzie, której symulację przygotowali pracownicy razem ze studentami. Zaproponowano ponadto wiele dodatkowych i zupełnie niepowtarzalnych atrakcji. Przez dwa dni na korytarzach Wydziału obowiązywała specjalna π -waluta: 1 miara. Zarobić π -pieniądze można było biorąc udział w warsztatach dotyczących fraktali lub uczestnicząc w kursie zastosowań matematyki, gdzie każdy mógł poczuć się jak menedżer FC Barcelony, który chce kupić do swojego zespołu takich piłkarzy jak Raul czy Ronaldo. Innymi ciekawymi grami były: próba uratowania więźniów skazanych na śmierć, którym dano ostatnią szansę przeżycia oraz zabawa w prezesa tartaku, zmuszonego zminimalizować straty w swoim przedsiębiorstwie. Studenci uczyli jak za pomocą twierdzenia Talesa zmierzyć wysokość budynku i jak zobaczyć czwarty wymiar. Gości zaproszono również do Krainy Brył Geometrycznych, gdzie można było dowiedzieć się wszystkiego na temat geometrii, a także spróbować złożyć swoje bryły. Za wszystko prowadzący warsztaty chętnie płacili, a za zrobione π -pieniądze można było w Kawiarni Szkockiej kupić kawę, herbatę lub przysmak Święta Liczby Pi – wspinała π -ciasteczka. Kawiarnia Szkocka była imitacją tej prawdziwej, która w okresie międzywojennym mieściła się we Lwowie i w której spotykali się najwięksi polscy matematycy tego okresu.

Zasłynęła ona z tego, że wszelkie matematyczne problemy rozwiązywane były na stołach, a za rozwiązanie części z nich fundowane były dziwne nagrody, takie jak np. gęś.

Drugiego dnia święta do boju wkroczyli również chemicy. Po powitaniu licznie przybyłych gości, zademonstrowano magiczne aspekty chemii. Podczas pokazów można było zaobserwować niesamowite i nieprzewidywalne efekty wielu reakcji, a następnie dowiedzieć się, że liczba π nie jest obca również chemikom, o czym zapewnił dr Maciej Kolarski opowiadając o układach π – elektronowych. Na koniec zaprezentowano jak „przeżyć przez życie z termodynamiką”. Przez cały dzień wszyscy zainteresowani mogli zwiedzać pracownie Instytutu Chemii, w których pracownicy chętnie odpowiadali na wszystkie nurtujące pytania.

Święto Liczby Pi nie byłoby tak interesujące gdyby nie licznie zorganizowane konkursy dla młodzieży. Poza wspomnianym wcześniej turniejem gry komputerowej UTC, wyłonieni zostali zwycięzcy drugiej edycji konkursu o wdzięcznej nazwie e - π gramAT oraz konkursu dla gimnazjalistów. Dla osób nie do końca interesujących się matematyką i naukami ścisłymi zorganizowane zostały zmagania na najlepszą fraszkę dotyczącą liczby π . Jednak najbardziej widowiskowym był Turniej Wydziałowy, w którym, podobnie jak w zeszłym roku, do walki o zwycięstwo stanęły drużyny matematyki, fizyki, chemii i informatyki. Były to połączone zespoły studentów i licealistów z czterech różnych szkół: I LO im. Mikołaja Kopernika w Katowicach, I LO im. Leona Kruczkowskiego w Tychach, I LO im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie, Zespołu Szkół Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej w Chorzowie. Uczestnicy poza teoretyczną wiedzą musieli wykazać się umiejętnością obsługi odkurzacza, ale niezwyklego, bo takiego, który wydymuchuje powietrze. Zawodnicy otrzymali także zadania praktyczne, m.in. musieli ułożyć wieżę Hanoi oraz, używając jedynie wagi szalkowej, znaleźć spośród 12 monet jedną fałszywą, różniącą się od pozostałych tylko ciężarem. Tak jak rok temu zespołom pomagali prodziekan i do spraw poszczególnych kierunków Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Tym razem walczyli o prymat najlepszego grając w rzutki. Dla obecnych na auli studentów była to najprawdopodobniej jedyna szansa zobaczenia swoich profesorów w tak niecodziennych sytuacjach. Najbardziej celne oko posiada matematyk, dr hab. Alfred Czogała. Nie pomógł on jednak

swojej drużynie, gdyż zawody, po bardzo wyrównanej walce, wygrali licealiści z I LO w Tychach wspierani przez informatyków.

W tym roku Święto Liczby Pi doczekało się też artystycznej oprawy. Zarówno 13 jak i 14 marca, po wszystkich naukowych wydarzeniach, można było posłuchać koncertu zespołu North, w skład którego wchodzi studenci Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Każdego dnia liczna grupka fanów słuchała piosenek z pogranicza popu i rocka. Dla kinomaniaków w Kinie Światowid zorganizowana została projekcja filmu „Dowód”, a w meczu piłki nożnej o Puchar Królowej Nauk zmierzyły się drużyny Matmy i Fizyki. Po zwycięskiej walce zwyciężyli fizycy 1:0, ale matematycy już teraz zapowiadają rewanż w kolejnym starciu tych zespołów, które odbędzie się podczas przyszłorocznego święta.

- Święto Liczby Pi pokazuje przede wszystkim, że z naukami ścisłymi można się po prostu dobrze bawić. – To opinia jednego z licealistów goszczących na Wydziale. Można mieć nadzieję, iż to motto będzie przyświecać tym, którzy za rok postarają się odkryć przed nami nowe tajemnice tej jednej z najważniejszych liczb w dziejach ludzkości.

LUKASZ DAWIDOWSKI

Podczas Święta Liczby Pi odbył się konkurs na najlepszą fraszkę dotyczącą liczby π . Oto trzy najlepsze utwory:

I miejsce: **O π latdamie**
*Nawet liczbę Eulera
 zazdrość wobec „ π ” zżera,
 bo zależy od niej tyle praw
 że galerię liczbowych sław
 otwiera.*

Jacek Podlewski

II miejsce: **Fraszka „Na liczbę Pi”**

*Dwie kreseczki, jeden daszek
 taki śmieszny tworzy znaczek..
 cóż to znaczy??- któż z nas kpi??
 ach już wiem, to tylko liczba Pi.*

Krzysztof Węsierski

III miejsce: **Na Pi...**

*Na Pi nie zaczyna się grecki alfabet
 Tej liczby obliczyć nie da się nawet.
 Na lekcjach w liceum się nożem ją chlaszcze –
 W wyniku się robi z Pi trzy i czternaście.
 A potem się walcem rozjeżdża biedaczkę
 Przy stożku zaklina w podstawy siatkę
 Więc niech mi ktoś powie, gdzie kryje się sfera
 Co sprawia, że Pi to wielka litera?*

Bartosz Kubista

Jedną z najpilniejszych inwestycji Uczelni jest Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka, wspólne przedsięwzięcie Akademii Ekonomicznej i Uniwersytetu Śląskiego.

- W XIX wieku kawiarnie były miejscem zażartych dysput, tam rodziły się ważne koncepcje, wreszcie były miejscem lektury nowoczesnego nośnika informacji - prasy. Czy taką rolę w dobie społeczeństwa opartego na wiedzy pełnić będzie nowa biblioteka?

- Analogia słuszna nawet w tym, iż w nowym Centrum Informacji Naukowej będzie można napić się dobrej kawy. Wbrew pozorom, to nie takie błahe, bowiem kawa dobrze służy spotkaniu. A chcemy, by w nowym Centrum było gwarno, aby to było miejsce tętniące życiem, choć, oczywiście, będą w nim strefy służące wręcz kontemplacyjnej lekturze. Lecz na tym nie koniec. Klasyczny model biblioteki uzupełniamy o funkcje wystawiennicze, seminaryjne, kongresowe. Miejsce żywej wymiany myśli. Współczesna biblioteka to jest coś na kształt lotniczego hub'u (portu przesiadkowego, np. we Frankfurcie) - terminalu lotniczego, do którego zdążamy, by rozpocząć inną trasę. Miejscem krzyżowania się tras prowadzących do różnorodnej wiedzy. Dlatego dla wszystkich korzystne jest, by łączyła jak najwięcej dziedzin. I pozwałała na swobodny do nich dostęp.

- Czy będzie można myszkować po zbiorach nie posiadając uprawnień bibliotekarza?

- Oczywiście! Wszyscy, którzy pracują naukowo wiedzą, jak ważne jest odkrycie książki. Szczególnie jeśli się o niej nigdy nie słyszało. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy stoimy przy półce. Poruszając się od książki do książki odkrywamy światy, o których istnieniu nie wiedzieliśmy. W tradycyjnej bibliotece, gdzie dużo publikacji kryje się w mrocznych zapleczeniach, tego nie zrobimy. Katalog, nawet elektroniczny, też nie daje nam takiej szansy, bo nie mamy inspiracji, jaką umożliwia właśnie zajrzenie do książki.

Wyobraźmy sobie trzy piętra, po których można wędrować do woli, pracując

Rozmowa z prof. UŚ dr. hab. Dariuszem Pawelcem, dyrektorem Biblioteki Głównej UŚ

Port przesiadkowy do wiedzy



Foto: Antoni Trzmiel

w wybranym przez siebie miejscu... Wówczas jest to przestrzeń wolnej myśli. Jedynie nie będzie można odkładać książek na półkę, gdyż mogłoby to spowodować ich zaginięcie. Tym zajmą się bibliotekarze - przyjaźni, kompetentni i pomocni ludzie, którzy mogą być przewodnikami w wędrowce po zbiorach.

- Jak zrodził się pomysł biblioteki wspólnej z Akademią Ekonomiczną?

- Przede wszystkim obie uczelnie potrzebują nowego budynku bibliotecznego. Lecz integracja to tendencja paneuropejska. Współdziałając z Akademią mogliśmy skutecznie ubiegać się o wpisanie projektu na listę kluczowych dla regionu. Dzięki temu uzyskaliśmy środki z Unii Europejskiej, bez których zapewne o nowej bibliotece moglibyśmy tylko marzyć.

Współpraca z Akademią Ekonomiczną także dla użytkownika będzie niesamowitą frajdą. Oto, między dwiema prężnymi uczelniami powstanie budynek, w którym można będzie wspólnie

i interdyscyplinarnie poszukiwać zasobów. Wierzę, że będzie też miejscem intelektualnego fermentu. Studenci obu śląskich uczelni otrzymają dostęp do nowych, dotąd nieobecnych w ich zbiorach, materiałów. Poza tym Katowice, czy szerzej aglomeracja, potrzebują takiej prężnej instytucji naukowej o silnej roli kulturotwórczej. Każdy użytkownik uzyska zupełnie nową jakość. O tym zaświadcza postawa profesora Jana Malickiego. Dyrektor Biblioteki Śląskiej jest gorącym orędownikiem naszego projektu, wpiera nas doświadczeniem w tworzeniu nowoczesnej instytucji tego typu. Obie biblioteki będą się uzupełniać. Każdy kto był w ośrodkach akademickich na Zachodzie wie, że placówek o takim standardzie Katowice powinny mieć wiele, a jak dotąd na Śląsku jest tylko jedna. Projekt wspiera też katowicki magistrat, także w wymiernym aspekcie finansowym. Lokalizacja Centrum Informacji Naukowej w pobliżu rzeki Rawy, będzie sercem kampusu akademickiego kreującego przestrzeń publiczną centrum

miasta, co przysłuży się autentycznie akademickiemu charakterowi Śląska początku XXI w.

- Kiedy wizualizacja projektu stanie się rzeczywistym funkcjonującym budynkiem?

- Mamy nadzieję, iż październik 2010 roku będzie tym terminem, w którym nowa siedziba otworzy podwoje. Akademia Ekonomiczna i Uniwersytet Śląski zrobiły wszystko co należy, by był on realny. Projekt został już opracowany i zatwierdzony, przyznano także na niego środki... Uczelnie mają wolę i plan współdziałania. Reszta zależy od urzędowych procedur, które powinny wyłonić generalnego wykonawcę. Jesteśmy gotowi podjąć każdy żądany od nas krok. Już rozpoczęliśmy przygotowania do przeprowadzki, bowiem musimy tak zabezpieczyć nasze potężne zbiory, by bez uszczerbku dla ich liczebności możliwe było ich późniejsze szybkie udostępnienie. To, wraz z przygotowaniem systemu informatycznego oraz zabezpieczeniem mikrobiologicznym zbiorów, potrwa około trzech lat.

- Panie profesorze, nim rozpocznie się nowy etap dziejów, spójrzmy skąd idziemy. 40 lat temu powstał Uniwersytet, a Biblioteka?

- Biblioteka od samego początku współtworzy dzieje *Alma Mater Silesiensis*. Mamy nawet pracowników, którzy pracują tu od samego początku. W 1968 roku połączono Bibliotekę Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tak powstał początkowy, zbiór Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Czternastu jej pierwszych pracowników udestępniało zbiory od 1 października, przy ul. Szkolnej, w budynku, który dziś mieści Instytut Chemii UŚ. Do obecnej siedziby, przy Bankowej 14, Biblioteka przeprowadziła się w 1973 roku. Dziś zespół liczy prawie 200 osób pracujących także m.in. w Cieszynie, Chorzowie czy Sosnowcu. W samej Bibliotece Głównej mamy 450 tys. woluminów, a w całej sieci, obejmującej biblioteki wydziałowe, jest ich około 1,2 miliona. Liczbę tę należy uzupełnić o czasopiśma i druki ciągłe oraz dostęp elektroniczny, czyli coś czego w 1968 roku jeszcze nie było.

Czterdziestolecie uczelni, to cztery dekady rozwoju Biblioteki, której dzieje sygnują nazwiska dyrektorów. Twórcą, a wcześniej dyrektorem Biblioteki Pedagogicznej był Piotr Stasiak. Następca prof. Jerzy Ratajewski był tą osobą, która zaledwie po pięciu latach funkcjonowania instytucji, w 1973 roku, złożyła „wniosek i program użytko-

wy dla nowego budynku dla 2 mln woluminów, 800 miejsc w czytelniach i urządzeń niezbędnych dla nowoczesnego funkcjonowania biblioteki”. 35 lat później, mam nadzieję na jego realizację. Wreszcie całą epokę wyznacza kustosz Wanda Dziadkiewicz. Odchodząc na emeryturę po ćwierćwieczu kierowania biblioteką, zostawiła mi w spadku gotową wizję budynku.

- Jednak parę nowoczesnych rozwiązań udało się już wprowadzić...

- Po trzech latach intensywnych przygotowań, 1 września 2001 roku, uruchomiliśmy możliwość zamawiania książek przez internet. Nie wszystkie zbiory są widoczne, zwłaszcza wydzielone. To wciąż przed nami, ale proszę pamiętać, iż to operacja na skomplikowanym organizmie, który zarazem musi normalnie pracować. Z pewnością to nie będzie zrobione naraz, lecz mam nadzieję, że szybciej niż dotąd. Tu wiele zależy od współdziałania pracowników i osób zarządzających wydziałami.

Katalog dostępny w domu to już jednak za mało. Stąd w lipcu 2006 roku staraniem Biblioteki Śląskiej i Uniwersytetu Śląskiego uruchomiliśmy Śląską Bibliotekę Cyfrową. To niezwykle twórcze. Wszyscy uczestnicy: kilkanaście uczelni publicznych, biblioteki i instytucje kultury wchodzą do konsorcjum z dobrodziejstwem swojego bibliotecznego inwentarza, demonkratycznie uzupełniając zasób. Każdy daje to, co ma

w swoich zasobach najlepsze i w miarę swych technicznych możliwości dygitalizuje zbiory. Wszyscy funkcjonują na równych prawach i dzięki temu projekt się rozrasta.

„Napelnianie” Biblioteki Cyfrowej trwa. To praca dla pokolenia bibliotekarzy. Google szacuje, że przy jego możliwościach, taki proces zajmie trzy dekady. U nas o tym, co ma być zeskanywane w pierwszej kolejności decyduje specjalna komisja kwalifikująca. Jednak pod uwagę można brać jedynie publikacje, których autorskie prawa majątkowe wygasły bądź też autorzy zezwolą na ich udostępnienie w ramach projektu. Mimo tych ograniczeń już z zasobów www.sbc.org.pl dostępnych 24 godziny na dobę, w każdej chwili korzysta 80 – 200 czytelników. Inną drogą wielu z nich nigdy by do nas nie trafiło, bo ich czytelnią jest zacisze domu w Stanach Zjednoczonych czy uniwersytecka pracownia w Niemczech.

To ważki krok także dla Biblioteki Uniwersytetu. Mamy duży wkład publikacji związanych z regionem. Jednym z największych „przebojów” jest Wielka Księga Meldunkowa Miasta Katowice z 1935 roku. Dokumenty biograficzne, dotyczące Lwowa są także bardzo popularne. Biblioteka cyfrowa jest tutaj znakomitym instrumentem badaczy poszukujących korzeni.

ROZMAWIĄŁ
ANTONI TRZMIEL



Wizualizacja wnętrza Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej UŚ i AE w Katowicach

Pod znakiem szybkiego rozwoju

Jak powstawała Biblioteka Główna UŚ

Powołany w 1968 roku Uniwersytet Śląski przejął biblioteki po Wyższej Szkole Pedagogicznej i Filii Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katowicach. Sieć biblioteczną WSP stanowiło w chwili przejęcia 14 bibliotek: Biblioteka Główna i 13 bibliotek zakładowych – Zespołu Katedr Filologii Polskiej, Matematyki, Fizyki, Wychowania Technicznego, Katedry Chemii Fizycznej, Organicznej, Nieorganicznej, Technologii Chemicznej, Historii, Filozofii, Zakładu Badań Strukturalnych, Chemii Analitycznej i Studium Języków Obcych. Księgozbiór obejmował ok. 80 tys. woluminów, z czego 60,5 tys. książek i czasopism znajdowało się w bibliotekach zakładowych, które dysponowały 132 miejscami w czytelnich. Podstawą księgozbioru Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego uzupełnił depozyt Biblioteki Śląskiej oraz zbiór byłej biblioteki Instytutu Pedagogicznego, działającego w Katowicach w latach 1928-1950. W chwili powstania Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego księgozbiór liczył ponad 93 tys. woluminów, druków zwartych, w tym ponad 13 tys. woluminów w Bibliotece Głównej i Instytutu Chemii, oraz ponad 2 tys. druków specjalnych.

W roku akademickim 1968/69 Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego składała się z Biblioteki Głównej z pięciu Bibliotek Zakładowych – Wydziału Humanistycznego, Prawa, Wychowania Technicznego, Instytutu Fizyki i Instytutu Chemii, które zaczęły się usamodzielniać. Pierwsza uczyniła to Biblioteka Instytutu Fizyki, wprowadzając własny inwentarz, następnie Biblioteka Wydziału Wychowania Technicznego. To samo stało się z nowo powstającymi Bibliotekami Instytutu Biologii w 1969 roku, Wyższego Studium Nauczycielskiego w Sosnowcu i Instytutu Nauk Społecznych w 1970 roku. W 1971 roku powstała Filia Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, a wraz z nią Biblioteka Filii. W roku następnym zorganizowano bibliotekę przy Międzywydziałowym Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Poprzez włączenie Biblioteki Wydziału Techniki w sieć filii Biblioteki Głównej, liczba filii wzrosła do pięciu, pozostałe biblioteki zakładowe zachowały swą odrębność i samodzielność organizacyjną.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia naszej Uczelni księgozbiór szybko się powiększał dzięki zakupowi bieżących wydawnictw. W pierwszym pięcioleciu duży procent wpływów stanowiły dary innych bibliotek oraz różnych instytucji naukowych i kulturalno-oświatowych. Szczególnie wartościowe zbiory napływały od wybitnych uczonych polskich. Bardzo cennym

darem był zbiór ok. 3 tys. woluminów – głównie pamiątek polskich i Polski dotyczących – przekazany Bibliotece przez bibliofila warszawskiego Kazimierza Neusteina. W 1970 roku z inicjatywy Komisji Bibliotecznej Wydziału Humanistycznego Biblioteka UŚ zakupiła kilka księgozbiorów po zmarłych uczonych polskich. Do najcenniejszych z nich należał zbiór po prof. Zenonie Klemensiewiczu, liczący ok. 2 tys. woluminów. Obejmował on dzieła z zakresu językoznawstwa ogólnego, porównawczego, historii języka i dialektologii, w tym wiele pozycji z dedykacjami wybitnych slawistów. W tym samym czasie wpłynął zbiór po prof. S. Rozmarynie, głównie z zakresu prawa państwowego w językach obcych. Również z zakresu prawa przekazano Bibliotece księgozbiór po profesorach J. Sawickim i L. Ehrlichu.

Natomiast liczba prenumerowanych czasopism w pierwszych latach była skromna i wynosiła od 300 do 600 tytułów, ale już w 1973 roku wzrosła do 7 tys. tytułów, zaś ogólny stan liczby zbiorów Biblioteki UŚ przekroczył 300 tys. woluminów.

Po przeprowadzeniu się do nowych pomieszczeń Biblioteka Główna przejęła w marcu 1973 roku księgozbiór Instytutu Matematyki, jej księgozbiór obejmował: zbiory ogólne, zbiory z dziedziny chemii matematyki. W dalszym ciągu przejmowano dary z innych bibliotek krajowych, z których najliczniejszym był księgozbiór z zakresu biologii, obejmujący w sumie ok. 30 tys. woluminów.

Zarządzenie o decentralizacji bibliotek zakładowych pociągnęło za sobą wiele zmian w dotychczasowej metodzie ewidencji i opracowania zbiorów. Każda biblioteka zakładowa rozpoczęła własną ewidencję w ramach ustalonych przez Bibliotekę Główną ciągów numerycznych. W ten sposób zachowany został jeden ciąg sygnaturowy.

Powołanie w 1975 roku Komisji Zakupów przyczyniło się do ustabilizowania zakupów dla Biblioteki Głównej, ustalenia wysokości, profilu gromadzenia zbiorów i ich specjalizację. W myśl wytycznych tejże Komisji, ustalonych z Uczelnianą Komisją Biblioteczną, Biblioteka Główna miała gromadzić przede wszystkim wydawnictwa o treści ogólnej z dyscyplin naukowych reprezentowanych w Uczelni oraz z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i dokumentacji.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia istnienia Biblioteki w miarę rozwoju Uczelni wzrastało również systematyczne udostępnianie. Mimo ciasnoty lokalowej we wszystkich bibliotekach i czytelnich istniały dość dobre

warunki do pracy tak dla studentów, jak i pracowników naukowych. Zwłaszcza Biblioteka Główna dysponowała wówczas pięcioma czytelniami i oferowała dogodne, nowoczesne (jak na tamte czasy) i przestronne miejsca pracy z dużym księgozbiorem podręcznym.

Właściwa praca organizacyjna rozpoczęła się w 1971 roku. W gmachu przy ul. Szkolnej rozpoczęto wydawać miesięczne wykazy ciekawszych nabytków, zaś w 1972 roku zorganizowano i przeprowadzono przysposobienie biblioteczne dla studentów pierwszych lat wszystkich kierunków. Warunki do wszechstronnego rozwoju działalności informacyjnej zaistniały dopiero w 1973 roku po przeprowadzce do nowego gmachu przy ul. Bankowej 14. Wraz z otwarciem nowych czytelni, ogólnej i trzech specjalistycznych, utworzono również czytelnię informacji naukowej. Wzrosła też działalność wydawnicza. W roku akademickim 1975/76 rozpoczęto regularną rejestrację prac naukowo-badawczych pracowników Uniwersytetu Śląskiego.

Biblioteka Główna przywiązywała od początku swego istnienia dużą wagę do nawiązywania współpracy z innymi bibliotekami naukowymi na terenie Katowic i regionu górnośląskiego. Pod koniec 1970 roku doszło do oficjalnego podpisania umowy o współpracy między Biblioteką UŚ a Biblioteką Śląską w Katowicach. „Umowa o wzajemnej współpracy” podpisana została przez ówczesnego rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. Kazimierza Popiolka i dyrektora Biblioteki Śląskiej doc. dr. Jana Kantykę. Zobowiązała ona obie biblioteki m.in. do współdziałania w zakresie wymiany dubletów, odstępowania druków zbędnych lub odbiegających od profilu gromadzenia oraz scalania niekompletnych ciągów czasopism.

W jubileuszowym, piątym roku działalności Biblioteki Głównej UŚ, palącym problemem stał się przydział nowych pomieszczeń magazynowych, a w dalszej perspektywie budowa nowego gmachu. Projekt programu użytkowego nowej biblioteki przedstawiony w 1973 roku ówczesnym władzom Uczelni przez dyrekcję Biblioteki Głównej przewidywał budynek o kubaturze ok. 75 tys. m³ dla 2 mln woluminów, 800-850 miejsc w czytelnich oraz pracownie i urzędnienia niezbędne w każdej nowoczesnej bibliotece. Realizacja tego projektu nigdy nie doszła jednak do skutku.

**OPRACOWAŁA
AGNIESZKA SIKORA**

Literatura:

10 lat Uniwersytetu Śląskiego, 1968-1978, red. E. Giszter, J. Stencel, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1978.

Projekt „Wpływ kultury artystycznej XIX i XX wieku na kształtowanie postaw obywatelskich w Polsce”

Czy narodowość i patriotyzm oznaczają balast historyczny?

[...]W mej pieśni, bogatej czy biednej
Przyzna mi ktoś lub nie przyzna
Żyje, tak rzadka na wargach,
Moja najdroższa Ojczyzna

- przypominając słowa Jana Kasprowicza z XL pieśni z *Księgi dla ubogich*, przewodniczący Katowickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz 13 grudnia 2007 roku rozpoczął cykl comiesięcznych prelekcji zaplanowanych w ramach realizacji projektu „Wpływ kultury artystycznej XIX i XX wieku na kształtowanie postaw obywatelskich w Polsce (grudzień 2007 – czerwiec 2008)”. Jego współrealizatorami są Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego oraz działające przy Uniwersytecie Koło Naukowe WolnoMISHliciele. Do udziału w realizacji zadania zaproszono również Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach, Wydział Artystyczny - Instytut Muzyki Uniwersytetu Śląskiego oraz Państwową Szkołę Muzyczną im. Mieczysława Karłowicza I i II stopnia w Katowicach.

Projekt ma na celu integrację środowiska akademickiego i młodzieży w wieku licealnym naszego regionu oraz kształtowanie postaw patriotycznych, odpowiednich dla dzisiejszych realiów społeczno-polityczno-kulturalnych. Cel ten chcemy osiągnąć poprzez upowszechnianie roli muzyki poważnej w budzeniu patriotyzmu i kształtowaniu postaw obywatelskich na przestrzeni XIX i XX. Zadanie to jest szczególnie ważne wobec deklaracji gotowości opuszczenia kraju, które w wielu przypadkach są spowodowane odrzuceniem identyfikacji narodowych i kulturowych. Warto promować ideę patriotyzmu, polegającego na umiłowaniu tego, co rodzime, jak również otwartego na uwagi krytyczne i dążącego do wzbogacenia dotychczasowego dorobku. Ważne jest też, by odróżniać patriotyzm od podszytej strachem ksenofobii czy nacjonalizmu.

Jaki patriotyzm właściwy jest naszym czasom i czym różni się on od patriotyzmu będącego wartością dla naszych rodaków żyjących w XVIII i XIX wieku? Stawianiu takich pytań miała służyć wprowadzająca w tematykę projektu prelekcja dr. Piotra Wróblewskiego (13 grudnia) pt. „Koncepcja narodu w Rzeczypospolitej Szlacheckiej i w okresie zaborów”. Szczególnie trafne było, skłaniające do refleksji, odniesienie przedstawionych w trakcie referatu koncepcji narodu do sytuacji PRL oraz do współczesności. Wykładowi towarzyszył koncert wokalistów i Orkiestry Symfonicznej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. M. Karłowicza w Katowicach. Usłyszeliśmy wybór *Pieśni* M. Karłowicza w orkiestracji prof. Mysięńskiego.

Neutralny język muzyki pozwala przekraczać granice państw. Z drugiej jednak strony twórczość muzyczna jest zawsze zakorzeniona w tradycji, kulturze narodu oraz sytuacji społeczno-polityczno-kulturalnej zbiorowości, do której należą: kompozytor, środowisko wykonawców i słuchaczy. To, w jaki sposób społeczność, z której wyrasta kompozytor, i w której prezentowane są rezultaty jego działalności, definiuje kluczo-

we dla jej istnienia w konkretnym kontekście historyczno-kulturalnym pojęcia i wartości wpływa, przynajmniej pośrednio, na twórczość muzyczną oraz na jej odbiór.

W styczniu rozpoczęliśmy cykl prelekcji ukazujących w różnych ujęciach wpływ uwarunkowań społeczno-kulturalnych, właściwych dla poszczególnych okresów historycznych, na polską twórczość muzyczną oraz mające miejsce dzięki tej twórczości dookreślenie, uwypuklenie polskości w czasie zaborów lub redefinicję takich pojęć, jak patriotyzm i narodowość w okresie PRL. Zwróciła na to uwagę mgr Maja Drzazga przedstawiając 10 stycznia ilustrowany odpowiednimi tekstami muzycznymi referat pt. „Wątki narodowo-patriotyczne w twórczości kompozytorów polskich i ich rola w budowaniu oraz podtrzymywaniu tożsamości narodowej”. Prelekcja miała formę multimedialnej prezentacji, dzięki czemu tezy o społecznym znaczeniu sztuki dźwięków można było dodatkowo poprzeć przesycanymi polską symboliką narodową zdjęciami z przedstawień XIX-wiecznych oper i sloganowych plakatów z okresu budowy socjalizmu.

Do wygłoszenia wykładu 21 lutego o przejawach społecznego zaangażowania w polskiej twórczości muzycznej II połowy XIX wieku zaprosiliśmy prof. Jolanę Szulakowską-Kulawik z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach - członka Związku Kompozytorów Polskich Sekcji Muzykologów i Société Française de Musicologie w Paryżu, współpracującą z Technische Universität w Chemnitz. Podczas swojego wystąpienia zaprezentowała szeroki przegląd podejść do polskiej muzyki narodowej w ujęciu muzykologów, uzupełniając go o podejścia kulturoznawcze i literaturoznawcze. Zagadnienie narodowości muzyki polskiej zostało zilustrowane utworami przedstawicieli Śląskiej Szkoły Kompozytorskiej, co dla wielu licealistów zapewne stanowiło pierwsze spotkanie z twórczością tych kompozytorów. Ciekawym pomysłem na zakończenie prelekcji było skonstruowanie polskiej twórczości muzycznej II połowy XIX w. i właściwych temu okresowi postaw kompozytorskich z poddaną europejskim prądom estetycznym, zwłaszcza neoklasycyzmowi, twórczością kompozytorów polskich z dwudziestolecia międzywojennego oraz działalnością Wojciecha Kilara czy Krzysztofa Pendereckiego. Zwieńczeniem prelekcji był koncert pianistki Urszuli Świerczyńskiej z Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, która wykonała *Preudia* op. 1 nr 1, 2, 3, 4, 6, 7, K. Szymanowskiego, oraz *Mazurek* op. 5 nr 2, *Melodię* op. 8 nr 3 I. J. Paderewskiego.

27 marca dr Bogumiła Miła, teoretyk oraz socjolog muzyki z Wydziału Artystycznego Instytutu Muzyki Uniwersytetu Śląskiego, wygłosiła prelekcję pt. „Cytaty muzyczne w polskiej twórczości kompozytorskiej jako emblematy zaangażowania społecznego twórców”. Wykładowi towarzyszył koncert Chóru oraz solistów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. M. Karłowicza w Katowicach.

Do poprowadzenia kolejnych spotkań zaproszono dr. Mieczysława Judę z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz dr. Andrzeja Chłopeckiego, który zawodowo związany jest z Akademią Muzyczną im. K. Szymanowskiego w Katowicach oraz Programem II Polskiego Radia. Serdecznie zapraszamy studentów do udziału w projekcie.

MAJA DRZAZGA

Stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego UŚ znowu w czołówce

Milo nam powiadomić, iż wśród studentów uhonorowanych tegorocznymi stypendiami ministra nauki i szkolnictwa wyższego za osiągnięcia w nauce i za wybitne osiągnięcia w sporcie znalazło się 66 reprezentantów Uniwersytetu Śląskiego. Podczas uroczystości, która odbyła się 14 marca w auli im. K. Lepszego w rektoracie UŚ dyplomy wręczono następującym laureatom:

Stypendia za osiągnięcia w nauce

Wydział Artystyczny

1. Jakub Staroń

Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji

1. Aleksandra Gancarz

2. Katarzyna Gebel

3. Agnieszka Gozdek

Wydział Filologiczny

1. Magdalena Fojcik

2. Magdalena Gunia

3. Iwona Ignasiak

4. Kinga Jabczyk

5. Karolina Jędrych

6. Krystian Kukliński

7. Marcin Maciołek

8. Karolina Pawlas

9. Iwona Słomak

10. Katarzyna Stelmach

11. Arkadiusz Józef Trzebuniak

12. Katarzyna Wieczorek

13. *

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii

1. Grzegorz Bartosz

2. Wojciech Bielas

3. Łukasz Dawidowski

4. *

Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne

1. Piotr Bogalecki

2. Justyna Budzik

3. Barbara Cetnar

4. Monika Głosowicz

5. Katarzyna Gutkowska



Foto: Tomasz Kiełkowski

Wystąpienie przedstawiciela stypendystów Wojciecha Kiljańczyka

6. Joanna Janus

7. Martyna Jarzab

8. Magdalena Kempna

9. Ryszard Knapik

10. Małgorzata Kożusznik

11. Małgorzata Krupa

12. Małgorzata Kuliszkiwicz

13. Dariusz Michta

14. Edyta Mielczarek

15. Marta Pabian

16. Karolina Pawlik

17. Mariola Pawlik

18. Przemysław Piwowarczyk

19. Żaneta Rachwaniec

20. Anna Skiba

21. Marta Strzoda

22. Agata Wilczek

23. *

Międzywydziałowe Indywidualne Studia Matematyczno

- Przyrodnicze

1. Michał Januszewski

Wydział Nauk o Ziemi

1. Przemysław Gorzelak

2. Magdalena Łukowiak

Wydział Nauk Społecznych

1. Marta Buszek

2. Marcin Goliasz

3. Damian Guzek

4. Wojciech Kiljańczyk

5. Małgorzata Kłoskiewicz

6. Tomasz Andrzej Kordys

7. Dariusz Kryczka

8. Magdalena Marzec

9. Bartosz Sitek

10. Monika Sternak

11. *

12. *

Wydział Pedagogiki i Psychologii

1. Alicja Lizurej

2. Przemysław Marek

Wydział Prawa i Administracji

1. *

* - osoby które nie wyraziły zgody na ogłoszenie imienia i nazwiska lub nie złożyły stosownego oświadczenia we wniosku stypendialnym.

Stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe

1. Agnieszka Helińska - Wydział Filologiczny

2. Joanna Krawczyk - Wydział Prawa i Administracji

3. Agata Zjawńska - Wydział Pedagogiki i Psychologii

4. Kamila Żurek - Wydział Filologiczny

Pod względem liczby stypendiów za osiągnięcia w nauce nasz Uniwersytet po raz kolejny zajął znakomite, czwarte miejsce wśród prawie stu uczelni. Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom.



Krokiem tanecznym przez życie

Renesansowa dziewczyna

Już po raz trzeci Alicja Lizurej, studentka V roku psychologii Wydziału PiPs UŚ otrzymała stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Wniosek o jego przyznanie, zawierający ogólną charakterystykę osiągnięć i dokonań kulturalno-naukowych, liczył sobie kilkanaście stron.

Zainteresowania stypendystki skupiają się wokół trzech dziedzin: psychologii, socjologii i sztuki. Na psychologię dostała się jako laureatka ogólnopolskiego konkursu czasopisma „Charaktery” bez egzaminów wstępnych (dzięki wysokiej średniej), podjęła też studia na kierunku socjologia reklamy i komunikacji społecznej, a także na instruktorskich studiach tanecznych prowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie (które ukończyła z wyróżnieniem). Od 2005 r. jest przewodniczącą Koła Naukowego Socjoterapii oraz Logopedycznego Koła „Lallatio”. Angażowała się w projekty naukowe i społeczne, takie jak: Festiwal Nauki, „Uniwersytet szans”, „Academy of Special Agents”, „Career Manager”, „Twój los w Twoich rękach”, brała udział w dodatkowych kursach dotyczących metod pracy Weroniki Sherbourne, Dennisona, Betti Strauss, psychodramy czy szeroko pojętej mediacji. Prowadziła też zajęcia z arteterapii dla organizacji AEGEE podczas obozów „Summer Camp”. W Samorządzie Studenckim pełniła rolę rzecznika ds. osób niepełnosprawnych, od 2005 roku jest przedstawicielem studentów w Komisji Dyscyplinarnej Senatu. W ramach aktywności naukowej

uczestniczyła w kilkunastu konferencjach, w tym trzech zagranicznych, jest autorką wielu publikacji naukowych, a także literackich, poetyckich i kabaretowych, za które otrzymała nagrody i wyróżnienia m.in. w Przeglądzie Twórczości Literackiej LIPA, w konkursie „Tyskie Lato Poetyckie” oraz w konkursie na najlepszą recenzję dzieł malarskich „Bielska Jesień”.

Dzięki uczestnictwu w Programie MOST studiowała na UJ, AE w Katowicach oraz na KUL-u, brała również udział w wymianie studentów Erasmus w Madrycie oraz w projekcie „Process of Europeanisation” w Bratysławie. Jako laureatka konkursów Fundacji im. Stefana Batorego oraz uczestniczka projektu „Młodzieżowy Autokar do Europy” w ramach Programu „Młodzież” zwiedziła niemal wszystkie stolice europejskie, a także Izrael i inne państwa Dalekiego Wschodu. Za aktywność naukową, społeczną oraz rozległą wiedzę na temat organizacji pozarządowych przyznano jej, jako jednej z dwojga studentów-liderów społecznych w Polsce, prestiżowe Stypendium Fundacji im. Pułaskiego oraz Stypendium Marszałka Województwa Śląskiego. Przez kilkanaście lat kształciła się muzycznie, grała na gitarze, keyboardzie i egzotycznym instrumencie *quem*. Od 10 roku życia tańczyła w zespole „Art Dance”, z którym kilkakrotnie wygrywała Wojewódzkie Przeglądy Artystyczne. Ponadto razem z profesjonalnymi aktorami zagrała w ponad 200 przedstawieniach na deskach Teatru Polskiego w Bielsku-Białej oraz w sztukach Teatru „Heliotrop”. Za realizację artystycznych pomysłów w Grupie Młodych Choreografów otrzymała Nagrodę Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” w Krakowie, a także w 2006 roku Stypendium Rektora za wybitne osiągnięcia twórcze.

Obecnie Alicja jest trenerem w sekcji tańca współczesnego w Akademickim Związku Sportowym UŚ, ponadto uprawia pływanie synchroniczne, chodzi po górach i jeździ na nartach. Jej inicjatywy zadziwiają kreatywnością i różnorodnością.

- Zawsze miałam ogromny problem ze specjalizacjami, bo jednocześnie interesowało mnie mnóstwo rzeczy - śmieje



się stypendystka. Aby poszerzyć możliwości działania organizowała dodatkowe warsztaty współpracując m.in. z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności, Forum Młodzieży Akademickiej i Centrum Wolontariatu w Warszawie, odbyła także roczny staż w Ośrodku Edukacji „Kangur” w Krakowie. Wielką przygodą było dla niej doświadczenie wolontariatu m.in. w Polskiej Akcji Humanitarnej, Fundacji „Dr Clown” i Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego. Aby skutecznie pomagać innym ukończyła cykl szkoleń dotyczących rehabilitacji osób niepełnosprawnych organizowanych przez Fundację „Partner”, a chcąc współpracować z głuchoniemymi nauczyła się języka migowego. Ponadto przez półtora roku poznawała tajniki masażu klasycznego i sportowego w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, zdobywając tytuł instruktora. ➔

Obecnie stara się o rekomendację trenera umiejętności społecznych w Szkole Trenerów „Gniazdo”. Pomaganie innym łączy z pasją podróżowania. Pisze scenariusze o miastach, które zamierza zwiedzić, nakręciła już kilkanaście filmów, m.in. o: Wilnie, Lwowie, Rydze, Cyprze, Mediolanie, Wenecji, Londynie, Brukseli, Berlinie, Barcelonie, Atenach, Pradze i Jerozolimie.

Na trudne pytanie, co jest dla niej najważniejszym osiągnięciem, odpowiada: za mój największy sukces uważam za kwalifikowanie się na Międzynarodowy Festiwal Twórczości Akademickiej na

Krymie, gdzie reprezentowałam Polskę w dyscyplinie choreograficznej - stepując, klaszcząc na dwanaście sposobów i tańcząc w rytm muzyki flamenco. Teatr Tańca „El gusto flamenco” oraz „Ndika Babaika” został wyróżniony przez międzynarodowe jury, dzięki czemu zdobyłam puchar dla Uniwersytetu Śląskiego oraz wygrałam wycieczkę do Kijowa.

Za to osiągnięcie dostała również Nagrodę dla Młodych Twórców Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Katowicach.

- Moje sukcesy nie byłyby możliwe, gdyby nie wyrozumiałość i życzliwość wielu osób – podsumowuje Alicja - dla

tego też chciałabym serdecznie podziękować moim promotorom: dr hab. Małgorzacie Górnik-Durose, dr Danieli Dzienniak-Pulinie, prof. Halinie Grzymale-Moszczyńskiej, opiekunom kół naukowych: dr Marii John-Borys i dr Irenie Polewczuk oraz opiekunom artystycznym: Katarzynie Skawińskiej, Marcie Pietruszce, no i ukochanej rodzinie...

Stypendystka w przyszłości chciałaby rozwijać swoje naukowe pasje na studiach doktoranckich, a także kontynuować działalność społeczno-edukacyjną i artystyczną. (A.M.)

II Konkurs Chemiczny na Uniwersytecie Śląskim

31 stycznia i 13 lutego br. odbył się II Konkurs Chemiczny dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z regionu śląskiego, zorganizowany przez Instytut Chemii Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz Pałac Młodzieży w Katowicach.

Konkurs składał się z dwóch części - pisemnej i laboratoryjnej. Część pisemna odbyła się 31 stycznia i miała charakter eliminacji, natomiast zadanie laboratoryjne miało miejsce 13 lutego i stanowiło finał Konkursu. W eliminacjach wzięło udział 340 uczennic i uczniów z 72 szkół średnich nie tylko z regionu Śląska, ale także z województw: dolnośląskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, opolskiego, pomorskiego i świętokrzyskiego. Do finału zakwalifikowało się 41 osób.

W części pisemnej Konkursu młodzież rozwiązywała zadania problemowe, natomiast w finale - niezbyt skomplikowane manualnie zadanie laboratoryjne. Konkurs był dla uczestników i ich nauczycieli okazją do rozmów z władzami, pracownikami i studentami Wydziału. Przed częścią pisemną odbył się wykład popularnonaukowy dr. hab. Wojciecha Marcza pt.: „Kiedy ciecz zachowują się jak ciała stałe? Stany skupienia substancji”, a na zakończenie pierwszego dnia Konkursu młodzież i jej opiekunowie mieli okazję uczestniczyć w pokazach efektownych eksperymentów chemicznych oraz zwiedzić wybrane pracownie Instytutu Chemii i Instytutu Fizyki.

Trzy pierwsze miejsca przyznano: Marcie Olszówce z I LO im. M. Kopernika w Katowicach, Michałowi Dembskiemu z II LO im. M. Konopnickiej w Katowicach i Amadeuszowi Fornalikowi z II LO im. A. F. Modrzewskiego w Rybniku.

Laureatka pierwszej nagrody otrzymała promesę stypendium ufundowanego przez Centrum Kształcenia Akademickiego z Gliwic oraz Instytut Chemii UŚ. Stypendium wynosi 200 zł miesięcznie i będzie wypłacane przez pierwszy rok studiów. Wszyscy laureaci i finaliści otrzymali również nagrody rzeczowe ufundowane przez: Firmę MERCK – głównego sponsora Konkursu, POCH S.A., oraz pozostałych sponsorów: „SYNTAL”, „Sigma-Aldrich”, „JKK Moto”, „Bruker Polska”, „Chempur”, „Pollena Savona”, „Ciasta domowe Mastik”, „Dekochem”, „Juvena”, PTChem, ZNP i NSZZ So-

lidarność. Były to m.in.: cyfrowy aparat fotograficzny, odtwarzacz MP-4, książki o tematyce chemicznej, zestaw kosmetyków firmy Pollena Savona i koszulki firmowe Uniwersytetu Śląskiego.

Specjalnymi nagrodami wyróżniono nauczycieli chemii - mgr Zofię Lenart-Pawłowską z I LO im. M. Kopernika w Katowicach - za wkład pracy w przygotowanie do Konkursu jego laureatki (nagrodę ufundował ZNP), mgr Krysztynę Bogdańską-Skuzy z II LO im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu - za wkład pracy w przygotowanie największej liczby finalistów (fundatorzy nagrody: PTChem i NSZZ „Solidarność”).

Patronat nad Konkursem objęli: dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Maciej Sablik oraz dyrektor Instytutu Chemii prof. dr hab. Stanisław Kucharski.

STANISŁAW KROMPIEC

Stopnie naukowe

Doktoraty:

Dr Urszula Guzik	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr Małgorzata Lorencka	Wydział Nauk Społecznych
Dr Małgorzata Kitlińska-Król	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Magdalena Piekorz	Wydział Radia i Telewizji
Dr Jakub Morawiec	Wydział Nauk Społecznych

Habilitacje:

Dr hab. Zbigniew Hojka	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Teresa Wilkoń	Wydział Filologiczny
Dr hab. Piotr Ślęzak	Wydział Radia i Telewizji
Dr hab. Jacek Rózkowski	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Joanna Piech-Kalarus	Wydział Artystyczny
Dr hab. Oimahmad Rahmonov	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Marek Biesiada	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii Instytut Fizyki
Dr hab. Monika Fabiańska	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Marian Wincenty Kupka	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr hab. Zbigniew Wilczek	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska

Ponieważ właśnie usłyszałem na własne uszy, że młodzi ludzie indagowani przez reportera na warszawskiej ulicy nie mają żadnych skojarzeń z hasłem „Marec 1968”, to na wszelki wypadek pozwolę sobie przypomnieć kto zaczął ów tytułowy inżynier. Była to jedna z głównych postaci filmu „Rejs” Marka Piwowskiego. Wypowiedział w nim m.in. następującą kwestię: „Proszę pana ja jestem umysł ścisły. Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem. Po prostu. To... Poprzez... No reminiscencję. No jakże może podobać mi się piosenka, którą pierwszy raz słyszę”. To jest właśnie prawo Mamonia: najbardziej lubimy to, co już znamy. W wersji nieco bardziej uogólnionej: to, co przynajmniej kojarzy się z czymś, co znamy.

Prawo Mamonia obowiązuje nie tylko inżynierów i nie tylko naszych rodaków. Ot, przykład całkiem świeży: trochę u nas pomstowano, że Oskara za „Katyń” nie dostał Wajda, za to kolejny raz nagrodzono film nawiązujący do Holocaustu. Niektórzy krytycy próbowali tłumaczyć członków Akademii Filmowej tym, że nigdy nie słyszeli przedtem o zbrodni katyńskiej, za to o Holocaustie – wielokrotnie. Toż to mamonizm w czystym stylu: jak mogli nagrodzić coś, o czym wcześniej nie słyszeli? Innych przykładów dostarcza codzienna prasa – nie będę ich cytował, bo a nuż ktoś zechce napisać pracę dyplomową o dowodach na geniusz inżyniera; niech sobie sam poszuka.

Skupię się raczej na odbiorze uniwersytetu przez szeroko pojętą opinię publiczną. Opinia publiczna jest ciałem raczej amorficznym i w ogóle bytem bliżej nieokreślonym. Konkretni są dziennikarze, którzy od czasu do czasu zastawiają wnyki na członków społeczności akademickiej i zmuszają ich do zeznawania przed kamerą na temat sekretów pracowni uczonych oraz wniosków wyprowadzonych przez najtęższe umysły. Mamon przyszedł mi paradoksalnie do głowy, gdy oglądałem coś zupełnie nietypowego, a więc rzadko spotykane-

Prawo inżyniera Mamonia

go w mediach i z tego powodu zapewne niedocenione przez widzów. Otóż przed Świętami Wielkanocnymi „Wiadomości” TVP 1 pokazały p. dr. Jerzego Jarosza, fizyka z naszego Uniwersytetu. Wystąpił jako człowiek z ikrą, a nawet – nie bójmy się dwuznaczności, bo wielkość sama się broni – z jajami. Panu doktorowi zadziwiająco długo, jak na centralną telewizję, pozwolono mówić o właściwościach jajek i stawać na nich tak, by skorupki nie pękały. Jakkolwiek temat był niewątpliwie świąteczny, to jednak było w tym akurat w sam raz fizyki i jakkolwiek materiał był zabawny, to zupełnie poważnie potraktowano w nim naukę. Może nawet ktoś z widzów dowiedział się czegoś nowego.

Na ogół – i to jest przykład na prawo Mamonia – telewizje i gazety nie są zainteresowane nowymi informacjami. Przy każdej akumulacji w Lotku łapią jakiegoś nieostrożnego matematyka, który po raz n-ty wylicza prawdopodobieństwo trafienia „szóstki” i po raz m-ty dowodzi, że to raczej nieprawdopodobne. Ale już po paru miesiącach media chcą usłyszeć znów to samo. Może jak blondynka z dowcipu przypuszczają, iż tym razem pointa się zmieni. Jeszcze gorzej mają politolodzy, którzy w gorących okresach występują po kilka razy w tygodniu i przeważnie mówią to, co wszyscy wiedzą. Tak wielu odkrywa tu tak wiele, a mediom tak niewiele wystarcza.

STEFAN OŚLIZŁO

Poufne

Szanowny Panie Kierowniku! Zgodnie z Pańskim poleceniem w dniu 27.02.08., udałem się do budynku rektoratu na przedpremierowy pokaz *Wdrażania Zintegrowanego Informatycznego Systemu Wspomagającego...* Ponieważ publiczność nad wyraz dopisała, obudziło to we mnie - niespełnione jak się później okazało - nadzieje, że tak doniosłe wydarzenie zakończy skromny bankietek połączony z rozdawnictwem atrakcyjnych gadżetów, takich choćby jak: estetyczne smycze, breloki, czy nawet buły z pastą jajeczną. Widząc zapełnioną aulę, kilka ostrożnych osób - sądząc, że to już wybory - oddało po parę głosów - przezornie obdzielając nimi każdego z ewentualnych kandydatów. Wznosząc jednocześnie przy tym wielce patriotyczne okrzyki.

Zgodnie z Pana instrukcją, która brzmiała, cytuję: - „Usiądź koło kogoś mądrego, bo sam za durny jesteś żeby cokolwiek z tego zrozumieć” - zająłem miejsce obok p. Beaty z Dz. Finansowego. Korzystając z okazji, chciałbym zdementować szerzące się tu i ówdzie plotki jakoby pobrał od p. Beaty kwotę 20 zł. za pilnowanie jej tegoż miejsca.

Sama projekcja wywołała u mnie dość mieszane uczucia. Mówiąc szczerze: Oscara raczej za to nie będzie. Uczciwie jednak przyznaję, że na poziomie scenariusza znalazło się parę rozwiązań dalekich od typowej telewizyjnej sztampy. Autorzy zrećnie budowali nastrój grozy, pozostawiając nas w niepewności - czym się to wszystko skończy. Nic więc dziwnego, że kilka pań na wszelki wypadek już na wstępie zaczęło przewidująco pochlipywać. Zwłaszcza, gdy na powitanie usłyszeliśmy informa-

cję jednoznacznie wskazującą na naszą cywilizacyjną zapaść. Do tej pory bowiem lekkomyślnie korzystaliśmy z archaicznego alfabetu łacińskiego, wypisując na dokumentach mnóstwo niepotrzebnych już w wieku XXI inskrypcji, które dla informatyków są równie niezrozumiałe jak symbole wyryte na pustyni Nazca. Sytuacja taka w kontekście ostatnich badań naszych astronomów podejrzewających istnienie bliźniaczego układu słonecznego (w odległości 5 tys. lat świetlnych) nie może mieć już miejsca. Nie braliśmy pod uwagę występowania bytów alternatywnych np. WNoZ bis. System kodów (jak sądzę konsultowany z NASA) ma nas przed tymi zagrożeniami uchronić. Przepraszam, że się namądrzam, ale w świetle zamieszczonych w internecie *Celów Wdrażania Systemu SAP konieczne będzie: ...usunięcie bariery czasu i przestrzeni*. Niestety moje pierwsze próby na polu usuwania barier nie wypadły zachęcająco. Kiedy wypatrywałem wolnego miejsca dla p. Grażyny z Dz. Zaopatrzenia (zerkała na mnie siedzącego z wyraźnym wyrzutem) - pokonując tym samym barierę przestrzeni, umknęła mi gdzieś bariera czasu, co spowodowało, że przegapiłem interesujący wątek upraszczania nomenklatury. Usłyszałem jedynie, iż zamiast jakichś niezrozumiałych nazw - wszyscy będziemy się teraz nazywali MPK - czyli Miejsce Powstawania Komplikacji. Chociaż raz szczerze.

Po zakończonej projekcji w gronie koleżeńskim przeprowadziliśmy symulację *Analizy przedwdrożeniowej*. Nie chwając się; wielu z nas udało się bez większego wysiłku osiągnąć Fazę I. A mnie (choć za bardzo nie pamiętam) ponoć nawet Fazę II. Z tego też powodu - nim unormuje się moja sytuacja domowa - proszę o ograniczenie mojej dyspozycyjności. Przynajmniej do czasu wdrażania Etapu III.

JERZY PARZNIIEWSKI

X OGÓLNOPOLSKIE TARGI EDUKACJA 2008



Uniwersytet Śląski był jednym z uczestników jubileuszowych X Ogólnopolskich Targów *Edukacja 2008*, które odbywały się od 4 do 6 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej „Spodek” w Katowicach.

W uroczystej inauguracji udział wzięli m.in.: wiceprezydent Katowic Krystyna Siejna, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Jerzy Błażejowski oraz prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Anna Łabno.

Tegorocznym Targom towarzyszyły *II Śląskie Targi Książki 2008*, podczas których zaprezentowały się czołowe wydawnictwa z Polski i regionu.

NOWE DINOZAURY

Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi UŚ wzbogaciło się o dwa nowe okazy, które można oglądać w holu głównym przy wejściu. Są to naturalnej wielkości dinozaury: większy *Triceratops* oraz mniejszy *Celofyz*. Sponsorem jest Stowarzyszenie DELTA - właściciel Bałtowskiego Parku Jurajskiego i Juraparku Solec Kujawski. Muzeum WNoZ ogłosiło też konkurs na imiona dla dinozaurów. Prosimy o przesyłanie propozycji imion (żeńskie dla *Triceratopsa* i męskie dla *Celofyza*) na adres: konkurs@wnoz.us.edu.pl. Zgłoszenia przyjmowane będą do 19 maja. Ogłoszenie wyników nastąpi 21 maja 2008 r. podczas obchodów Festiwalu Ziemi i Badań Polarnych.

UROCZYSTY KONCERT Z OKAZJI 40-LECIA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Z inicjatywy JM Rektora Akademii Muzycznej w Katowicach prof. zw. Eugeniusza Knapika oraz JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka, 4 marca w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej odbył się uroczysty koncert dedykowany przez Rektora i społeczność Akademii Muzycznej w Katowicach społeczności akademickiej Uniwersytetu Śląskiego z okazji 40-lecia jego istnienia.

Fotoreportaż str. 31

WYKŁAD Z CYKLU „Z NAJLEPSZYMI PRZEZ FIZYKĘ”

5 marca w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego odbył się kolejny wykład z cyklu „Z najlepszymi przez fizykę”, na który zaprosiła Pracownia Dydaktyki Fizyki. Goście marcowego spotkania był dr Stanisław Bajtlik z Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Warszawie, który wygłosił wykład pt. „O czasie”.



„MATEMATYKA A DEMOKRACJA” - SPOTKANIE W ŚLĄSKIEJ KAWIARNI NAUKOWEJ

6 marca Śląska Kawiarnia Naukowa w katowickim Rondzie Sztuki zaprosiła na spotkanie z dr. hab. Wojciechem Słomczyńskim, matematykiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorem pierwiastkowego systemu głosowania. Tytuł spotkania brzmiał „Matematyka a demokracja”. Gość odpowiadał na pytania: czy decydują zawsze ci, których jest więcej oraz jak bardzo wybór systemu głosowania wpływa na wynik wyborów?

JM REKTOR JANUSZ JANECEK W STRASBURGU

6 i 7 marca JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczka reprezentował Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich na sesji plenarnej Steering Committee for Higher Education and Research (CDESR) w Strasburgu. W porządku obrad były m.in. sprawy związane z utworzeniem Europejskiego Obszaru

Szkolnictwa Wyższego (The EUROPEAN HIGHER EDUCATION AREA).

Więcej na str. 6-7

6. FESTIWAL ŚLAJDÓW PODRÓŻNICZYCH

Od 6 do 9 marca 2008 r. w Instytucie Fizyki odbywał się 6. *Festiwal Slajdów Podróżniczych*, zorganizowany przez Śląskie Stowarzyszenie Podróżnicze „Garuda” oraz Studenckie Koło Podróżnicze „Denali”. Patronat honorowy nad imprezą objęli: rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczka, dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. zw. dr hab. Jan Malicki, dyrektor Instytutu Fizyki UŚ prof. dr hab. Krystian Roleder i dziekan Wydziału Nauk o Ziemi prof. dr hab. Jacek Jania. Gośćmi specjalnymi tegorocznej edycji Festiwalu byli: znany podróżnik Ryszard Czajkowski oraz himalaista Tomasz Kobielski.

GRAMATYKA HISTORYCZNA NA KIJOWSKIM UNIwersYTECIE ŚLAWISTYCZNYM

Cykl wykładów dla studentów polonistyki Kijowskiego Uniwersytetu Sławistycznego wygłosiła 9-15 marca dr hab. Jolanta Tambor - dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ. Zaproszenie, sygnowane przez dyrektora Departamentu Wydziałów Regionalnych i Perspektywicznego Rozwoju dr. Oleksija Moskalenko, to wynik współpracy z Kijowskim Uniwersytetem Sławistycznym, której efektem jest propozycja prowadzenia semestralnego cyklu wykładów i ćwiczeń, poświęconych gramatyce historycznej i historii języka polskiego. Kolejne dwa spotkania (w kwietniu i maju) poprowadzą prof. Danuta Ostaszewska z Zakładu Historii Języka Polskiego i dr Ewa Sławek z Zakładu Współczesnego Języka Polskiego Wydziału Filologicznego UŚ.

TOM OLIPHANT NA UNIwersYTECIE ŚLĄSKIM

10 marca Instytut Kultury i Literatury Brytyjskiej i Amerykańskiej Uniwersytetu gościł jedną z najważniejszych postaci amerykańskich mediów – Toma Oliphanta. Gość Ambasady Stanów Zjednoczonych przyjechał z wykładem, który wygłosił w Sosnowcu, w budynku Wydziału Filologicznego.

Tom Oliphant urodził się w Nowym Jorku, kształcił się w La Jolla High School w Kalifornii, a w 1967 r. ukończył Uniwersytet Harvarda. Mieszka w Waszyngtonie wraz z żoną Susan Spencer, korespondentką CBS i trzema niezwykle utalentowanymi kotkami Edythe, Blanche i Veronicą Jean. Oli-

phant zaczął pracować dla „Boston Globe” (czołowej gazety Nowej Anglii) w 1968 r. Był przez lata głównym korespondentem w Waszyngtonie - opisał w sumie 10 prezydenckich kampanii wyborczych. Zajmował się nie tylko tematyką polityczną, był też jednym z trzech redaktorów, którzy w ramach specjalnego raportu opisali wstrząsający proces desegregacji w bostońskich szkołach, za co otrzymali wspólnie Nagrodę Pulitzera w 1975 r. Oliphant został też nagrodzony przez Amerykańskie Stowarzyszenie Redaktorów Prasowych. Występował w wielu amerykańskich programach telewizyjnych: „Nightline”, „The News Hour with Jim Lehrer”, „Face The Nation”, „The Today Show”, „Good Morning America” oraz „CBS This Morning”. Został uznany przez „Washington Magazine” za jednego z 10 najlepszych dziennikarzy politycznych i jednego z 50 najbardziej wpływowych w Waszyngtonie. W 1989 rozpoczął karierę publicystyczną – jego felietony ukazywały się dwa razy w tygodniu aż do 2005 r., kiedy to przeszedł na dziennikarską emeryturę. Natychmiast zajął się pisanie książki, o jakiej marzył: „Praying for Gil Hodges”, gdzie przedstawił mistrzostwa Amerykańskiej Ligi Baseballa w 1955 r. i uwielbianą przez swoją rodzinną drużynę Brooklyn Dodgers.



SONDAŻ WYBORCZY NA FUNKCJĘ REKTORA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Podczas posiedzenia Kolegium Elektorów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 11 marca. przeprowadzony został sondaż wyborczy na funkcję rektora Uniwersytetu Śląskiego w kadencji 2008/2012. Według listy obecnych było 170 elektorów uprawnionych do głosowania, głosowało 167 elektorów. Głosów ważnych oddano 167, nieważnych 0. Wynik przeprowadzonego sondażu był następujący: Baniś Wiesław 78 głosów, Juszczak Stanisław 15, Kucharski Stanisław 2, Ogiegło Leszek 1, Roleder Krystian 52, Sławek Tadeusz 2, Wróbel Zygmunt 1, Ziolo Jerzy 16.

UŚ PATRONEM PORTALU WIEDZY EXPERTIA.PL

Uniwersytet Śląski został patronem portalu wiedzy EXPERTIA.PL. W no-

wym serwisie można znaleźć wiadomości, porady i artykuły eksperckie związane z tak ważnymi dziedzinami, jak: medycyna, stomatologia, ratownictwo, weterynaria, moda i styl, kulinaria, praca i kariera. Porady ekspertów zamieszczane są w formie materiałów wideo. Twórcom „Expertii” udało się namówić do wypowiedzi tak znane postacie medialne, jak: Zbigniew Religa, Kinga Rusin, Katarzyna Dowbor, Marek Borowski, Stefan Niesiołowski czy Zbigniew Wassermann. Serwis umożliwia także kontakt między użytkownikami, co sprzyjać będzie wymianie poglądów i opinii. Wydawcą portalu jest „Elamed” - istniejące od 1992 roku wydawnictwo czasopism branżowych. Portal działa pod adresem: www.expertia.pl.

ŚWIĘTO LICZBY PI

Wydział Matematyki Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego był organizatorem drugiej edycji *Święta Liczby Pi*. Obchody rozpoczęły się 3.13 (13. marca) o godzinie 9:42. (3*Pi). Można było wziąć udział w konkursach, wysłuchać ciekawych wykładów popularnonaukowych, zobaczyć niezwykle eksperymenty fizyczne i chemiczne lub po prostu doświadczyć, w jaki sposób można bawić się nauką.

Więcej na str. 18-19

KOMUNIKAT UCZELNIANEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Uczelniana Komisja Wyborcza poinformowała, że do 17 marca 2008 r. zgłoszone zostały trzy kandydatury na rektora Uniwersytetu Śląskiego na kadencję 2008/2012: prof. zw. dr. hab. Wiesława Baniś, prof. zw. dr. hab. Stanisława Juszczaka, prof. dr. hab. Krystiana Roledera. Lista kandydatów została zamknięta. Informacje dotyczące kandydatów zostały zamieszczone na stronie internetowej Uniwersytetu: <http://www.us.edu.pl/wybory/>

CZyste TECHNOLOGIE WĘGLOWE – KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA

17 i 18 marca 2008 r. odbyła się międzynarodowa konferencja Clean Coal Technology Conference: Geological aspects of underground carbon storage and processing, zainicjowana przez profesora Jerzego Buzka – w Parlamencie Europejskim posła sprawozdawcę ds. europejskiego programu strategicznych technologii energetycznych (SET Plan). Honorowy patronat nad konferencją objęli: wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak oraz minister środowiska Maciej Nowicki.

Więcej na str. 8-9

DNI FRANKOFONII W SOSNOWCU

Od 11 do 14 marca na Wydziale Filologicznym trwały *Dni Frankofonii 2008*, święto organizowane przez Instytut Języków Romańskich i Translatoryki Uniwersytetu Śląskiego oraz Koło Naukowe Romanistów ASSOSOSNO. W ramach Dni odbyły się m.in.: dyktando francuskie, koncert Davy'ego Sicard, warsztaty *Kultura języka francuskiego* oraz festiwal kina francuskiego i liczne konkursy. *Dni Frankofońskie* organizowane przez Koło Naukowe Międzynarodowej Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego odbywały się od 17 do 19 marca.

STYPENDIA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO



14 marca odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów tegorocznym zdobywcą stypendiów ministra nauki i szkolnictwa wyższego za osiągnięcia w nauce oraz za wybitne osiągnięcia sportowe. W uroczystości wzięli udział, oprócz laureatów, ich bliskich i opiekunów naukowych, władze uczelni i zaproszeni goście. W tym roku prestiżowymi stypendiami zostało uhonorowanych 66 studentów Uniwersytetu Śląskiego.

Więcej na str. 24

STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW UŚ ZAREJESTROWANE

Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Śląskiego „ABSOLWENTUS” zostało oficjalnie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zostało ono powołane na zebraniu założycielskim w styczniu 2008 r. Jego celem jest m.in. integracja środowiska absolwentów UŚ, wspieranie więzi koleżeńskich, promocja absolwentów Uczelni na rynku pracy w kraju i za granicą, pomoc w podnoszeniu ich kwalifikacji i przekwalifikowaniu, promocja i kreowanie wizerunku Uczelni w kraju i za granicą, wspieranie działalności UŚ, środowiska studenckiego oraz innych organizacji działających w jego ramach lub na jego rzecz.

OPRACOWAŁA
AGNIESZKA SIKORA

Wydawnictwo

UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO



NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

HISTORIA. Dariusz Nawrot: *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, bibliogr., indeks, wklejki, fot., ilustr., mapki, opr. twarda, 109 zł

DYDAKTYKA JĘZYKA i LITERATURY POLSKIEJ. Danuta Krzyżyk: *Synonimia pojęć prawdziwościowych – teoria i nauczanie*, bibliogr., indeks, aneks, schem., tab., summ., Zsfg., 15 zł

JĘZYKOZNAWSTWO. Mirosława Siuciak: *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*

PEDAGOGIKA. *Oświata w otoczeniu burzliwym. Migotliwe konteksty i perspektywy rozwoju współczesnej edukacji*. Red. Halina Rusek, Alina Górniok-Naglik, Jadwiga Oleksy, opr. twarda

NAUKI o ZIEMI. Ireneusz Malik: *Dendrochronologiczny zapis współczesnych procesów rzeźbotwórczych kształtujących stoki i doliny rzecz-*

ne wybranych stref krajobrazowych Europy Środkowej

Podręczniki i skrypty

PEDAGOGIKA. Beata Dyrda, Irena Przybylska, Sabina Koczozurek: *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Skrypt dla studentów kierunków pedagogicznych*

ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

FILOZOFIA. Krzysztof Szymanek: *Argument z podobieństwa*, bibliogr., indeksy, summ.

ETNOLOGIA. Jolanta Skutnik: *Muzeum sztuki współczesnej jako przestrzeń edukacji*, bibliogr., indeks, summ., rés., opr. twarda

POLITOLOGIA I EKONOMIA POLITYCZNA. Kazimierz Jóskowiak: *Samorząd terytorialny w procesie integracji europejskiej. Polskie doświadczenia i wnioski na przyszłość*, bibliogr., tab., summ., Zsfg., opr. twarda

LITERATUROZNAWSTWO. Maria Barłowska: *Ossoliński, Moskorzewski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu*, indeks, fot., tab., schem., summ., rez.

JĘZYKOZNAWSTWO. Ewa Straś: *Kategoria intensywności we frazeologii języka polskiego i rosyjskiego*

PSYCHOLOGIA. Irena Pilch: *Osobowość makiawelisty i jego funkcjonowanie w relacjach z ludźmi*, wykr.

PEDAGOGIKA. „Chowanna” 2008, R. LI (LXV), T. 1 (30): *Jakości egzystencjalne wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*. Red. Teresa Borowska, bibliogr., rys., tab., summ., 27 zł

Podręczniki i skrypty

LITERATUROZNAWSTWO. *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, bibliogr., indeks

RADIO. TELEWIZJA. FILM. Piotr Ślęzak: *Prawo autorskie. Podręcznik dla studentów szkół filmowych i artystycznych*, bibliogr., orzecznictwo, załącznik

ELC

In association with
 BRITISH
 COUNCIL

 UNIVERSITY of CAMBRIDGE
 ESOL Examinations
 Authorised Centre

ENGLISH LANGUAGE CENTRE UNIwersYTET ŚLĄSKI Centrum Egzaminacyjne British Council

KATOWICE, UL. BANKOWA 14, TEL: 359-22-11
 e-mail: elc@us.edu.pl, <http://www.elc.us.edu.pl>

ORGANIZUJEMY INTENSYWNE KURSY JEZYKA ANGIELSKIEGO:

- wszystkie poziomy zaawansowania
- przygotowanie do egzaminów Cambridge
- kursy w soboty/niedziele

NOWOŚĆ: IELTS

- LEGAL ENGLISH (język prawniczy)
- KLUB KONWERSACYJNY

* zniżki dla pracowników UŚ oraz studentów studiów doktoranckich

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ W ATRAKCYJNEJ CENIE

Koncert z okazji 40-lecia Uniwersytetu Śląskiego

4 marca 2008 r.



Akademicka Orkiestra Symfoniczna im. Karola Szymanowskiego



Gości witał JM Rektor Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego prof. zw. Eugeniusz Knapik

JM Rektor Akademii Muzycznej w Katowicach prof. zw. Eugeniusz Knapik oraz JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek zaprosili na uroczysty koncert dedykowany przez rektora i społeczność Akademii Muzycznej w Katowicach społeczności akademickiej Uniwersytetu Śląskiego z okazji 40-lecia istnienia naszej Uczelni. Uroczysty Koncert Akademickiej Orkiestry Symfonicznej im. Karola Szymanowskiego odbył się w sali koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach.



JM Rektor prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek wręcza kwiaty dyrygentowi Szymonowi Bywalcowi

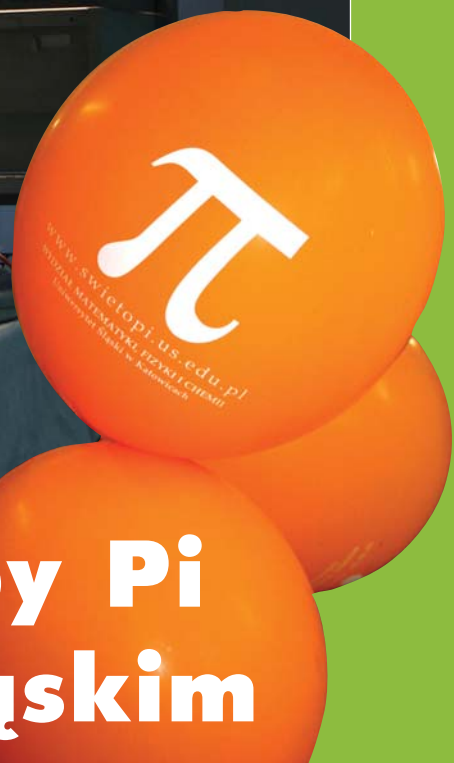
Od lewej soliści: Wojciech Świtala (fortepian), Piotr Janosik (wiolonczela), Szymon Krzeszowiec (skrzypce)





Foto: Agnieszka Sikora

Podczas pokazu „Między chemią a magią” w Instytucie Chemii



Drugie Święto Liczby Pi w Uniwersytecie Śląskim



Foto: Agnieszka Sikora



Foto: Michał Stolorz

Instalacja i podstawowa obsługa darmowego systemu operacyjnego Ubuntu

W krainie brył geometrycznych



Foto: Michał Stolorz

Dr Andrzej Kita z młodzieżą w Zakładzie Chemii Analitycznej

Turniej Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w auli im. A. Pawlikowskiego



Foto: Michał Stolorz